

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 50 (11 386)

Poznań, czwartek 12 marca 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

Problemy i zadania organizacji młodzieżowych

(PAP) Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski spotkał się 11 bm. z kierownikami organizacji młodzieżowych: Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, Związku Harcerstwa Polskiego, Socjalistycznego Związku Studentów Polskich i Tymczasowego Zarządu Krajowego Związku Młodzieży Wiejskiej.

W spotkaniu wziął udział członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Organizacji Społecznych, Sportu i Turystyki KC PZPR — Stanisław Gabrielski.

Celem spotkania była wymiana opinii i informacji na temat aktualnych problemów ruchu młodzieżowego, sytuacji w poszczególnych związkach i środowiskach młodzieży oraz realizowanych zadaniach i zażyczeniach. Punktem odniesienia stały się zwłaszcza oceny i wnioski, wynikające z przygotowań do mających się niebawem odbyć zjazdów ZHP, ZMW i ZSMP oraz doświadczenia z pierwszego okresu działania SZSP po niedawnym III Zjeździe związku.

Ocena dyskusji nad reformą gospodarczą • Sprawy samorządu robotniczego

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

(PAP) 10 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR poświęcone dwóm tematom związanym z pracą Komisji do spraw Reformy Gospodarczej. Oceniono przebieg ogólnospołecznej dyskusji nad opublikowanymi przed miesiącem założeniami reformy i omówiono problemy związane z samorządem pracowniczym, m.in. w kontekście też projektu ustawy o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego przygotowanego przez Zespół X Komisji do spraw Reformy Gospodarczej. O przebiegu obrad poinformował dzień nikarzy członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Tadeusz Grabski.

Stwierdził on, iż tocząca się z górną od 6 tygodni dyskusja na temat reformy ma — zdaniem kierownictwa partii — zbyt wąski i elitarny charakter. Przebiega dotąd głównie w kręgach profesjonalistów i naukowców z dziedziny ekonomii. Jedną z często sygnalizowanych przeszkód utrudniających upowszechnianie założeń reformy gospodarczej wśród

załóg pracowniczych jest suchy, specjalistyczny z konieczności, język tego dokumentu.

W toku obrad Biura Politycznego podkreślano zwłaszcza konieczność wszechstronnego, głębokiego przewartościowania projektu Komisji do spraw Reformy Gospodarczej we wszystkich sferach życia społecznego i zakładach pracy. Zagwarantowanie odpowiednich warunków dla tej debaty jest w dużej mierze obowiązkiem komitetów wojewódzkich PZPR i zakładowych organizacji partyjnych.

Odnosi się do stałego wzrostu społecznego zainteresowania założeniami reformy gospodarczej. W efekcie społecznych konsultacji, sekretariat komisji otrzymał dotąd generalne opinie od 12 organizacji społecznych — zawodowych, codziennie ukazuje się w prasie około 20—30 artykułów poświęconych tej tematyce. Sekretariat komisji ocenia, iż w zasadzie wszyscy dyskutanci zgadzają się co do głównych założeń i kierunków przekształceń gospodarczych w Polsce. Gdyby porównać z sobą 10 przedsta-

wionych dotąd projektów reformy gospodarczej, to okazałoby się, że w 80 procentach ich merytoryczna treść jest taka sama. Nurt zdecydowanie poparcia dla przemian ekonomicznych określonych w założeniach reformy gospodarczej zdecydowanie dominuje w dyskusji społecznej. W tym kontekście nie można zgodzić się z próbami podważania zaufania do komisji i form jej pracy.

Na posiedzeniu Biura Politycznego podkreślano jednocześnie, że należy stworzyć pełną i wiarygodną dokumentację przebiegu ogólnospołecznej dyskusji, co pozwoli w konsekwencji opracować wszystkie wymagające z niej wnioski i propozycje. Wzbogaca one o nowe treści ostateczny kształt reformy gospodarczej w naszym kraju. Nie można dopuścić do pominięcia żadnej słusznej, a istotnej myśli. W tym celu Biuro Polityczne wskazało na potrzebę stworzenia warunków dla kontroli spożytkowania efektów zbiorowej debaty. Podkreślono również za-

Dokończenie na str. 2

Z Poznania na cały kraj



Centralny Punkt Wysyłki Nasion Rolnych w Poznaniu tego- roczny niedobór na materiały siewne odczuwa zwiększonymi zamówieniami z terenu całego kraju. Tygodniowo ekspeduje 800 paczek dla rolników indywidualnych i instytucji naukowych, wysyła również mieszanki traw dla klubów sportowych i zakładów gospodarki komunalnej. W zakładzie brakuje w tym sezonie nasion koniczyń, marchwi pastewnej i roślin grubonasiennych. Na zdjęciu: Ewa Bartoszek i Maria Wiśniewska adresujące przesyłki.

Fot. „Głos” — R. Królak

Spotkania W. Jaruzelskiego z L. Wałęsą i A. Szyszką

(PAP) Polska Agencja Prasowa otrzymała wspólny komunikat ze spotkania premiera z przewodniczącym KKKP NSZZ „Solidarność” następującej treści:

10 bm. premier generał armii Wojciech Jaruzelski spotkał się z przewodniczącym Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” Lechem Wałęsą.

Tematem spotkania były sprawy stosunków między rządem i związkami zawodowymi i takiego ich układania, aby sprawy konfliktowe, lub powodujące różnice zdań rozstrzygać poprzez rozmowy i zmierzać do osiągnięcia porozumienia.

Premier przedstawił działania rządu zmierzające do zahamowania pogarszającej się sytuacji gospodarczej kraju i narastających w wyniku tego trudności w zaopatrzeniu rynku oraz zwrócił się do członków „Solidarności”, aby aktywnie uczestniczyli w rozwiązywaniu istniejących trudności i współdziałali w przywracaniu normalnego rytmu pracy gospodarki.

Przewodniczący KKKP związków zawodowych „Solidarność” poinformował premiera o uchwałach Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” i przedstawił sprawy, które jego zdaniem wymagają wspólnych rozmów i osiągnięcia porozumienia. Podkreślił on, że pragnieniem „Solidarności” jest działanie na rzecz spokoju i stabilizacji w tym wstrzymywanie się od strajków w myśl sejmowego oświadczenia premiera.

Polska Agencja Prasowa otrzymała wspólny komunikat ze spotkania premiera z przewodniczącym Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych następującej treści:

10 bm. premier generał armii Wojciech Jaruzelski spotkał się z przewodniczącym Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych, Albinem Szyszką.

Tematem spotkania były sprawy stosunków między rządem i związkami zawodowymi. Potwierdzono stanowisko, że sprawy konfliktowe lub sporne powinny być rozstrzygane poprzez rozmowy i osiągnięcie porozumienia.

Premier przedstawił działania rządu zmierzające do zahamowania pogarszającej się sytuacji gospodarczej kraju i narastających w wyniku tego trudności w zaopatrzeniu rynku. Premier stwierdził, że rząd liczy na aktywną współpracę branżowych związków zawodowych w rozwiązywaniu istniejących trudności i współdziałanie w przywracaniu normalnego rytmu pracy gospodarki.

Przewodniczący Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych poinformował premiera o działalności i zamierzeniach wchodzących w skład komisji związków, wyraził w ich imieniu poparcie dla apelu o 90 pracujących, spokojnych dni i przedstawił ocenę realizacji ustaleń podjętych w grudniu ub. roku na spotkaniu branżowych związków zawodowych z premierem.

Nowe kontrakty eksportowe „Powogazu”

INFORMACJA WŁASNA

Poznański „Powogaz” jest jednym z nielicznych zakładów, któremu udaje się rytmicznie pracować i dostarczać od biorcom zamówione wyroby, choć nieobce są mu trudności materiałowe i paliwowe.

Z informacji przedstawionej przez dyrekcję, radę robotniczą, „Solidarność” i związek branżowy wynika, iż w styczniu i lutym „Powogaz” sprzedał wyroby o wartości 33 551 tys. zł., przekraczając o pół procent zadania planu rocznego. Znacznie wyższe przekroczenie uzyskano w dostawach na rynek — o 1,4 procent oraz na eksport — o 3 procent. Dzięki tym rezultatom, „Powogaz” zrealizował już 20,1 proc. tego rocznych zadań na rynek oraz 22,7 proc. planu wywozu.

Uzyskanie tych wyników pozwalało w rzeczywistości planu produkcji na 1981 rok, który opiewa na kwotę 196 mln zł. Przewiduje się wykonanie 50 000 wodomierzy, 1500

chloratorów, 7500 taksometrów oraz części zamiennych za 16,5 mln zł. Ponieważ ostatnio zmniejszyło się zapotrzebowanie krajowych odbiorców na wyroby „Powogazu” (z wyjątkiem taksometrów), ze względu na wstrzymanie wielu inwestycji przemysłowych, znaczną część wyrobów kieruje się na eksport. Ostatnio podpisano dodatkowe kontrakty na dostawę wodomierzy do Kanady, Berlina Zachodniego oraz Włoch, toteż sądzi się, że wartość eksportu powiększy się w tym roku z 14,5 do 16 mln zł. dew.

Z nadzieją załoga „Powogazu” patrzy na pnące się do góry konstrukcje nowego magazynu, który umożliwi właściwe składowanie materiałów oraz przeniesienie części produkcji z pomieszczeń przeznaczonych do rozbiórki. Planuje się bowiem wykorzystanie części ze starych baraków przy budowie zakładowej bazy wczasowej, zgodnie z sugestią mi załogi. (bej)

Ile pieniędzy skradziono w poznańskim „okrągłaku”?

INFORMACJA WŁASNA

W najbliższych dniach opróżniona miała być skarbca przeznaczonego do zbioru pieniędzy na budowę pomnika Poznańskiego Czerwca 1956. 19 lutego ustawiono ją na parterze poznańskiego domu towarowego „okrągłak”. W nocy z poniedziałku na wtorek została ona rozbita. Włamywacz zabrał wszystkie banknoty, pozostawiając jedynie trochę bilonu (2453 złote, 2 kopiejki i 2 centy).

Natychmiast po zauważeniu przez pracowników „okrągłaka” kradzieży powiadomiono MO. Sprawdzone zostały też pies. Drzwi na parterze były zaplombowane, nie nosiły żad-

nych śladów próby otwarcia. Na I piętrze natomiast — wyważone metalowe drzwi, skąd droga prowadzi do wyjścia ewakuacyjnego. Znajdująca się tam na kracie kłódka — nadpiłowana.

Najprawdopodobniej włamywacz pozostał na noc w domu towarowym. Dochodzenie prowadzi poznański Komisariat IV MO. Spraw do wyjaśnienia jest wiele. Szczególnie trudno ustalić ile pieniędzy było w skarbonie. Szacunki pracowników „okrągłaka” nie są zgodne. Jedni mówią o 30 000 złotych, drudzy o 50 000, inni o jeszcze większej kwocie, przekraczającej nawet 100 000 złotych. (piłk)

Poznań otrzyma dwa pawilony położnicze

INFORMACJA WŁASNA

Od wielu lat lecznictwo Poznańskie i województwa poznańskie boryka się z narastającym brakiem miejsc na oddziałach położniczych. Liczba rodzących się dzieci rośnie — a stare i najczęściej nie odpowiadające już potrzebom współczesnej medycyny szpitale — pękają dosłownie w szwach. W konsekwencji skracają się pobyty kobiet po porodach do granic bezpieczeństwa, działając w ten sposób przeciwko medycznemu wskazaniu. Ponadto zagrożenie infekcją mi wewnątrzszpitalnymi.

W tej sytuacji — gdy dalsze „sztukowanie” staje się niemożliwe — jedyną drogą rozwiązania problemu są inwestycje. Z nadzieją więc należy przyjąć informację o tym, że powstaną w Poznaniu dwa pawilony ginekologiczno-położnicze. Trwają obecnie prace

Dokończenie na str. 2

Rozmowy wicepremierów PRL i ZSRR

(PAP) W Moskwie odbyło się spotkanie wicepremierów PRL i ZSRR — przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRL, Henryka Kisielewskiego i przewodniczącego Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR ds. Planowania, Nikołaja Bajbakowa.

Przedmiotem rozmów były aktualne problemy polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej, w tym realizacji planów dwustronnej wymiany towarowej, z uwzględnieniem szczególnych potrzeb polskiej gospodarki na najbliższy okres, a także koordynacji przyszłych planów rozwojowych.

Tezy projektu ustawy o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego

(PAP) Komisja Do Spraw Reformy Gospodarczej przedkłada pod dyskusję społeczną tezy projektu ustawy o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego, opracowane w Zespole X do Spraw Samorządu i Podstaw Prawnych Funkcjonowania Gospodarki. Dyskusja społeczna nad tezami trwać będzie do 15 kwietnia br., po czym opracowany zostanie rozwinięty projekt ustawy. Przewiduje się, że projekt ten — uwzględniający wyniki dyskusji społecznej — zostanie

skierowany do Sejmu w maju br.

ZAŁOŻENIA WSTĘPNE
Uczestniczenie załogi w zarządzaniu przedsiębiorstwem państwowym jest w myśl art. 13 Konstytucji PRL prawem załogi. Zasada ta zostanie rozwinięta ustawą, która uwzględni będzie tradycje samorządu robotniczego w Polsce oraz doświadczenia innych krajów socjalistycznych.

Zasada ustrojowa art. 13 Konstytucji PRL stanowi, że uczestniczenie w zarządzaniu przedsiębiorstwem państwowym

Trwa wojna irańsko-iracka

(PAP) Agencja Pars podała, że w nocy z wtorku na środek wojska irackie ostrzelały rakietami dzielnicę mieszkalczy stolicy Chuzestanu — Ahwazu. 11 osób zostało zabitych, a 25 rannych. Atak rakietowy spowodował zniszczenie 50 domów mieszkalnych. Trwa akcja ratownicza, z ruin domów wydobywane są zwłoki ofiar.

Tej samej nocy myśliwiec irański naruszył przestrzeń powietrzną Iranu w rejonie miasta Ilam. Irańska artyleria przeciwlotnicza zmusiła samoloty nieprzyjaciela do odwrotu. Maszyny irackie wystrzeliły rakietę w pobliżu cmentarza w Ilam. Jak dotąd — pisał PARS — brak informacji czy były jakieś ofiary. W niektórych domach wyleciały szyby.

Radio teherańskie podało natomiast, że wojska irackie ostrzelały również rakietami śródmieście Dezfulu w Chuzestanie.

Podpisanie porozumienia w Łodzi

Odwołanie gotowości strajkowej

(PAP) Na krótko przed północą, 10 bm. zawarte zostało porozumienie między MKZ NSZZ „Solidarność” Ziemi Łódzkiej i Komendą Wojewódzką MO w Łodzi przy udziale mediatora — prezydenta m. Łodzi następującej treści:

1. Kierownictwo Szpitala MSW dopuszcza do pracy 4 zwolnionych pracowników — członków Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność”. Z piątą pracownicą kierownictwo szpitala zawarło umowę o pracę na okres do prawomocnego zakończenia sprawy. Wszystkim pracownikom wyżej wymienionym wypłacone zostanie wynagrodzenie do

tychczasowym wymiarze za cały okres odsunięcia od pracy. Powyższe ustalenia nie zamykają stronom drogi sądowej.

2. Działalność związków zawodowych na terenie Szpitala MSW w Łodzi nie będzie doznawała przeszkód, o ile nie będzie sprzeczna z obowiązującym ustawodawstwem PRL.

3. MKZ „Solidarność” Ziemi Łódzkiej bezzwłocznie odwołuje ogłoszoną gotowość strajkową i inne akcje protestacyjne na terenie regionu łódzkiego.

ODGŁOSY

Obrona
straconych pozycji

We wtorek w programie radiowym „Muzyka i aktualności”, w komentarzu nawiązującym do ostatniej akcji strajkowej w Łodzi padło stwierdzenie, że kryzys ten spowodowany został tym samym mechanizmem co i poprzednie. Kiedy mianowicie w kraju panuje przez pewien czas spokój, kiedy nikt nie strajkuje, niektórzy — różnego szczebla — urzędnicy zapominają, że coś się jednak zmieniło — coś co każe zarządzać w inny niż przez wiele lat sposób. Są i tacy, którzy chwilę spokoju pragną wykorzystać dla odzyskania swoich straconych pozycji. Nie mogą bowiem pogodzić się z faktem, że nagle ktoś może „mieszkać się” do ich rządów.

Taki właśnie pogląd na przyczynę znacznej części kryzysów w ciągu minionych kilku miesięcy, jest z pewnością słuszny. Nie mogę jednak zgodzić się z komentarzem „Muzyki i aktualności”, że w tym miejscu swój wywód, zakończył, nie próbował swego wywodu uokreślić.

A przecież jasne jest, że za każdą decyzją kryje się konkretna osoba, że można dojść do tego kto w taki czy inny sposób zdecydował w konkretnej kwestii. I nie tylko można, lecz w sytuacji, w jakiej znajduje się Polska — trzeba.

Jeżeli człowiek odpowiadający na swoim odcinku za spokój na, nie przerywając konfliktami pracę decyduje w sposób nieodpowiedzialny, albo kieruje się tylko własnym interesem, a nie liczy się ze słusznymi żądaniami, większości, powinien zmienić zajęcie.

ROCH KOWALSKI

„Mały-Lotek“

LOSOWANIE I

2, 3, 16, 23, 27

LOSOWANIE II

9, 18, 20, 22, 26

Końcówka band. 1217.

„Ekspres-Lotek“

11, 15, 22, 32, 33

Dokończenie ze str. 1

wym należy do załogi, a więc nie do istniejących w przedsiębiorstwie organizacji politycznych, związkowych i innych. Ustawa określa taką formę prawną — organizacyjną uczestniczenia załogi w zarządzaniu, która zapewni realizację tej zasady wszystkim za trudnionym w przedsiębiorstwie, niezależnie od tego czy do jakiej organizacji należy.

Załoga powinna uczestniczyć w zarządzaniu bezpośrednio i pośrednio przez wybrany organ kolegialny, który odpowiada za przed załogą i który załoga może odwołać w całości lub w części. Organa wybrane przez załogę, jako organa samorządu załogi, podlegają tylko załodze.

UCZESTNICZENIE
ZAŁOGI W ZARZĄDZANIU

Prawo uczestniczenia w zarządzaniu przedsiębiorstwem państwowym załoga wykonuje bezpośrednio i pośrednio. Bezpośrednio — przez ogólne zebranie pracowników całego przedsiębiorstwa lub przez zebranie ogólne pracowników za trudnionych w jednostkach organizacyjnych wchodzących w skład przedsiębiorstwa.

Pośrednio — przez radę załogi, która może być nazwana radą robotniczą lub radą pracowniczą.

RADA ZAŁOGI

Radę załogi składająca się z 25 członków, wybiera się w wyborach powszechnych, równych, bezpośrednich i tajnych. Kadencja członka rady trwa 2 lata.

Czynne prawo wyborcze służy każdemu pracownikowi przedsiębiorstwa. Kandydatów na członków rady załogi może zgłaszać każdy pracownik przedsiębiorstwa. Bierne prawo wyborcze służy wszystkim pracownikom, zatrudnionym w przedsiębiorstwie co najmniej dwa lata. Nie służy ono dyrektorowi przedsiębiorstwa, jego zastępcy, kierownikowi zakładu i głównemu księgowemu. Pracownik przedsiębiorstwa może być tylko dwukrotnie wybrany w kolejnych wyborach do rady załogi.

Wybory członków rady załogi organizuje i przeprowadza komisja wyborcza, która składa się z członków, wybranych po jednym przez ogólne zebrania pracowników jednostek organizacyjnych wchodzących w skład przedsiębiorstwa. Określa ona — proporcjonalnie do liczby pracowników zatrudnionych w poszczególnych jednostkach organizacyjnych wchodzących w skład

Tezy projektu ustawy o samorządzie
załogi przedsiębiorstwa państwowego

przedsiębiorstwa — liczbę członków rady załogi. W przedsiębiorstwach państwowych, w których liczba zatrudnionych robotników przekracza połowę zatrudnionych, zapewnić należy w składzie rady załogi co najmniej połowę robotników.

PREZYDIUM RADY,
KOMISJA I ZESPOŁY

Rada załogi wybiera ze swego grona na okres 2 lat przewodniczącego, jednego lub więcej zastępców przewodniczącego oraz sekretarza. Statut może przewidywać wybranie również innych członków prezydium. Członkiem prezydium nie może być wybrany pracownik przedsiębiorstwa, który pełni funkcję kierowniczą w organizacji politycznej lub związkowej, działającej w przedsiębiorstwie.

Rada może powoływać komisje i zespoły, jako organa pomocnicze, spośród członków rady oraz innych pracowników przedsiębiorstwa. Statut samorządu załogi przedsiębiorstwa może przewidywać powoływanie na członków komisji i zespołów również osoby spoza zatrudnionych w przedsiębiorstwie, w szczególności emerytów i rencistów.

OGÓLNE ZEBRANIE
PRACOWNIKÓW

Ogólne zebranie pracowników przedsiębiorstwa oraz pracowników zatrudnionych w jednostce organizacyjnej, wchodzącej w skład przedsiębiorstwa, stanowiące formę bezpośredniego udziału załogi w zarządzaniu przedsiębiorstwem państwowym, na każdym zebraniu wybiera spośród siebie przewodniczącego i sekretarza. Statut może przewidzieć wybieranie przewodniczącego i sekretarza na określoną kadencję, która nie może być dłuższa niż dwa lata. Statut określa również sposób zwoływania i prowadzenia zebrania.

W dalszej części projektu stwierdza, że rada opracuje za sadę współpracy z organizacjami, działającymi w przedsiębiorstwie.

KOMPETENCJE
RADY ZAŁOGI

Rada załogi ma prawo wy-

stępowania z inicjatywą zgłaszania wniosków i uwag dyrektorowi przedsiębiorstwa we wszystkich sprawach dotyczących przedsiębiorstwa. Dyrektor ma obowiązek przed upływem dwóch tygodni powiadomić radę załogi o sposobie wykorzystania inicjatywy, wniosku oraz uwagi.

Rada załogi ma prawo wyrażania opinii we wszystkich sprawach dotyczących przedsiębiorstwa oraz jego kierownictwa. Ma obowiązek wyrażenia opinii na zapytanie dyrektora przedsiębiorstwa i jego organu nadzoru oraz w innych sprawach określonych przepisami prawnymi.

Rada załogi podejmuje uchwały stanowiące w następujących sprawach:

— uchwalenia: planu wieloletniego i rocznego, przyjęcia sprawozdania rocznego oraz bilansu, podjęcia inwestycji ze środków własnych, statutu przedsiębiorstwa i statutu samorządu załogi przedsiębiorstwa, tworzenia, likwidacji i sposobu wykorzystania placówek i urządzeń sportowych, kulturalnych i innych, budownictwa zakładowego, zasad przeprowadzania referendum w przedsiębiorstwie,

— wyrażenia zgody na powoływanie i odwoływanie dyrektora przedsiębiorstwa przez organ założycielski, na zmianę kierunku działalności przedsiębiorstwa, na długofalowy program rozwoju przedsiębiorstwa, na proponowany przez dyrektora przedsiębiorstwa podział wygosodarowanego dochodu na fundusze wynagrodzeń, socjalny, rozwoju, rezerwy oraz zgody na zasady ich wykorzystania.

Rada współdziała ze związkami zawodowymi bądź ze związkami zawodowymi w przedsiębiorstwie w sprawach regulaminu pracy i regulaminu współzawodnictwa pracy, wprowadzania i zmiany norm pracy, regulaminu nagród, tworzenia i likwidacji placówek i urządzeń socjalnych, budownictwa mieszkaniowego oraz w innych sprawach stosownych do wzajemnego porozumienia.

Radzie służy prawo nieograniczonej przedmiotowo kon-

troli działalności przedsiębiorstwa oraz jego dyrektora — ze szczególnym uwzględnieniem dbałości o racjonalną gospodarkę mieniem ogólnopodmiotowym. Kontrola obejmuje m. in. zbadanie i ocenę sprawozdania z wykonania zadań planowych oraz zawartych umów i porozumień, analizę sprawozdania rocznego i bilansu, analizę i ocenę okresowych i doraźnych sprawozdań kierownictwa przedsiębiorstwa, kontrolę wykonania uchwał rady załogi, czyli rady robotniczej lub rady pracowniczej, właściwego wykorzystania pracy, właściwej gospodarki materiałowej i finansowej, ochrony mienia społecznego, ochrony środowiska a także przestrzegania norm pracy i dyscypliny plac (w porozumieniu ze związkami zawodowymi lub związkami zawodowymi).

Rady załogi poszczególnych przedsiębiorstw mogą się porozumieć w sprawie współpracy oraz podejmowania wspólnych przedsięwzięć.

Statut samorządu załogi przedsiębiorstwa określa jakie sprawy należą do kompetencji ogólnego zebrania oraz jakie sprawy rada załogi może przez siebie rozstrzygać.

Osoby uczestniczące z ramienia załogi w zarządzaniu przedsiębiorstwem państwowym odpowiadają przed załogą oraz ponoszą odpowiedzialność cywilną i karną na zasadach ogólnych.

Stosunki dyrektora przedsiębiorstwa państwowego z samorządem załogi opierają się na następujących zasadach:

— dyrektor przedsiębiorstwa jest wykonawcą uchwał rady załogi czyli rady robotniczej lub rady pracowniczej. Ma on obowiązek uczestniczyć w posiedzeniach rady załogi. Na za prośbienie — ma również obowiązek uczestniczyć w posiedzeniu prezydium rady.

— kierownicy zakładów oraz innych jednostek organizacyjnych mają obowiązek uczestniczyć w posiedzeniach rady załogi zakładu, w ogólnym

nych zebraniach pracowników oraz w zebraniach delegatów, działających w tych jednostkach.

Dyrektor przedsiębiorstwa państwowego może wstrzymać wykonanie uchwały rady załogi, jeżeli jest niezgodna z prawem oraz gdyby wykonanie uchwały mogło spowodować poważne naruszenie interesu społecznego. Decyzja o wstrzymaniu wykonania uchwały wymaga uzasadnienia.

Zasady wstrzymywania wykonania uchwały stosuje się do kierowników zakładów, w których działa rada oraz ogólne zebranie lub zebranie delegatów. W takim przypadku rozstrzyga rada załogi przedsiębiorstwa po wysłuchaniu opinii dyrektora przedsiębiorstwa.

Spory między radą załogi a dyrektorem przedsiębiorstwa z powodu wstrzymania wykonania uchwały rady, niewykonania uchwały rady, wstrzymania wykonania decyzji dyrektora przez radę załogi, wniesienia przez radę załogi sprzeciwu, naruszenia kompetencji organów samorządu załogi przez dyrektora przedsiębiorstwa oraz w innych sprawach dotyczących stosunków organów samorządu załogi z dyrektorem przedsiębiorstwa — rozstrzyga komisja rozjemcza.

Gdyby komisja rozjemcza sporu nie rozstrzygnęła, każda ze stron, a więc zarówno rada załogi jak też dyrektor przedsiębiorstwa może wnieść sprawę do Państwowej Komisji Arbitrażowej, która spór rozstrzygnie ostatecznie.

Ustawa o państwowym arbitrażu gospodarczym ulegnie odpowiedniej zmianie.

Dyrektor przedsiębiorstwa jest obowiązany zapewnić radzie załogi możliwość zaznajomienia się z materiałami dotyczącymi działalności przedsiębiorstwa, dostarczyć niezbędne środki techniczne i finansowe oraz zapewnić odpowiednie warunki lokalowe.

W organizacjach grupujących przedsiębiorstwa państwowe przedstawiciele załóg, wybrani przez rady załogi, czyli rady robotnicze lub rady pracownicze, zgromadzeni przed zebraniem — uczestniczą w zarządzaniu zgrupowaniem przez udział w radzie nadzorczej zgrupowania.

Sejm określi sposób sprawowania opieki nad samorządem załogi przedsiębiorstwa i ureguluje określone sprawy w drodze uchwały.

W wielu przypadkach projekt ustawy zawiera propozycje rozwiązań wariantowych. PAP

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

sadność zapraszania i konfrontowania autorów różnych koncepcji, co pozwoli opracować rozwiązania optymalne, a w niektórych wypadkach nawet alternatywne.

Ponieważ czas nagli, proponuje się aby dyskusję nad założeńiami do reformy zakończyć do końca marca br. Do połowy kwietnia komisja przygotowałaby projekt reformy i zakończyła prace nad tym dokumentem.

Drugim tematem obrad Biura Politycznego KC PZPR były sprawy samorządu robotniczego. Obecnie w większości przedsiębiorstw samorząd formalnie nie istnieje. KSR-y — jak się ocenia utrzymują się w około 20—25 procentach zakładów pracy; w niektórych przedsiębiorstwach tworzone są oparte na własnych regulaminach, rady pracownicze lub robotnicze. W wielu zakładach organy przedstawicielskie załogi nie funkcjonują, co stwarza określone założeńia, np. niemożność przyswajania

planów społeczno-gospodarczych czy gospodarowania funduszami zakładowymi.

W czwartek 12 bm. opublikowane będą w prasie tezy projektu ustawy o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego, które są przegotowane przez Zespół X Komisji do spraw Reformy Gospodarczej. W ten sposób tezy podane będą społecznej konsultacji. Należy się spodziewać, że jeszcze w tym półroczu Sejm uchwali ustawę o samorządzie pracowniczym. Wydanie tego szczególnie ważnego aktu, będzie stanowić rozwinięcie podstawowej zasady ustrojowej, polegającej na uczestnictwie załóg w zarządzaniu przedsiębiorstwami — zasady określonej w art. 13 Konstytucji PRL. W ciągu kilku najbliższych dni opublikowane będą również tezy projektu ustawy o przedsiębiorstwach państwowych.

Relacje z obrad uzupełnił sekretarz Komisji do spraw Reformy Gospodarczej prof. Władysław Baka. (PAP)

Komunikat o oficjalnej przyjacielskiej wizycie
ministra spraw zagranicznych NRD O. Fischera w PRL

(PAP) Komunikat stwierdza na wstępie, że ministra Oskara Fischera przyjeżdża Stanisław Kania, Henryk Jabłoński i Wojciech Jaruzelski.

W toku rozmów ministrowie spraw zagranicznych PRL i NRD J. Czyrek i O. Fischer stwierdzili, że stosunki przyjacielskie między PRL i NRD, oparte na zasadach marksizmu-leninizmu i socjalistycznego internacjonalizmu, osiągnęły wysoki poziom we wszystkich dziedzinach. Podkreślili doniosłe znaczenie spotkania Stanisława Kania z Erichem Honckem w lutym br. dla dalszego rozwoju stosunków dwustronnych, jak i współpracy na arenie międzynarodowej.

Zgodnie stwierdzono — podkreślono — że ścisłe współdziałanie PRL i NRD przyczynia się do umocnienia wspólnoty państw socjalistycznych i stanowi ważny czynnik stabilizacji i pokoju w Europie.

Ministrowie zwrócili uwagę na nowe próby kłamliwych i jednostronnych w RFN, kwestionujących suwerenność państw i nienaruszalność ich granic. Wyrazem tego jest także postawienie ministrów kultury krajów związkowych RFN z 12 lutego br. dotyczące zasad znaczenia granic państwowych w wydawnictwach kartograficznych, podręcznikach oraz stosowania ich w toku nauczania.

Wyrażono ponownie zdecydowanie obu państw, aby w ścisłym sojuszu z ZSRR i innymi braćmi krajami wspólnoty socjalistycznej działać na rzecz dalszego zacieśnienia współpracy w ramach Układu Warszawskiego i RWPG. Jednocześnie i wartość państw socjalistycznych i ich skoordynowane działania traktują one jako rejonie sukcesu w walce o zapewnienie pokoju i ich bezpieczeństwa.

Podkreślono ogromne znaczenie nowych doniosłych, pokojowych propozycji Związku Radzieckiego zawartych w referacie Leonida Breżniewa na XXVI Zjeździe KPZR. Inicjatywy te odpowiadają wymogom chwili i są zgodne z żywotnymi interesami wszystkich narodów. Polska i NRD wyrażają dla tych inicjatyw swe pełne poparcie.

Potwierdzono zdecydowaną wolę obu państw podejmowania dalszych konsekwentnych i konkretnych działań zmierzających do złagodzenia napięcia międzynarodowego i umocnienia bezpieczeństwa. Za najpilniejsze zadanie w walce o utrzymanie i umocnienie pokoju PRL i NRD uważają powstrzymanie wyścigu zbrojeń, zwłaszcza jądrowych. Na

kazem chwili jest podjęcie i zintensyfikowanie dialogu w sprawach ograniczenia i redukcji zbrojeń, na zasadzie równości i jednakowego bezpieczeństwa.

Wyrażono pogląd, że przedstawiona przez Polskę na spotkaniu w Madrycie 8 grudnia ubr. wspólna propozycja bratnich krajów socjalistycznych w sprawie zwołania konferencji odprężenia militarnego i rozbrojenia odpowiada żywotnym interesom wszystkich krajów i narodów w Europie. PRL i NRD uważają, że nowe propozycje ZSRR w tym względzie ułatwiają osiągnięcie porozumienia o zwołaniu konferencji, możliwego do przyjęcia przez wszystkich uczestników.

PRL i NRD nadal będą dążyć do osiągnięcia efektywnych uzgodnień w wiedeńskich rokowaniach w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Konieczne jest w tym celu również konstruktivne stanowisko państw NATO.

Wszystkie rozmowy przebiegały w przyjacielskiej atmosferze i potwierdziły pełną zgodność poglądów w omawianych sprawach.

Minister Fischer zaprosił ministra Czyrka do złożenia przyjacielskiej wizyty w NRD. Zaproszenie przyjęło z zadowoleniem.

Przemyt narkotyków
na Okęciu

(PAP) 2 kg haszyszu usiłował przemyścić 35-letni mieszkaniec Berlina Zachodniego, Guenther H.

Lecąc z Bangkoku do Berlina Zachodniego, zatrzymał się on w Warszawie. Pasażerowie przybywający z Tajlandii są szczególnie dokładnie kontrolowani przez funkcjonariuszy służby celnej, ponieważ trasa ta była wykorzystywana do przemytu narkotyków z krajów Dalekiego Wschodu do Europy zachodniej. Podczas sorowania bagażu mieszkańca Berlina Zachodniego wyłowiono w kryjówce narkotyków pięć kilogramów haszyszu ukrytego w torbach podróżnych oraz w wydrążonych zełwkach butów.

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z opadami deszczu.

Temperatura maksymalna od plus 10 do plus 12 stopni, minimalna od plus 4 do plus 6 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane przeważają południowo-zachodnie.

Wczoraj o godz. 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu plus 5 stopni, w Kaliszu plus 6 stopni, w Koninie plus 4 stopni, w Lesznie plus 12 stopni, w Pile plus 3 stopnie; ciśnienie 736,8 mm.

Dzisiejszy sejsmograficzny opracował Roch Kowalski.

POGODA

Poznań otrzyma dwa pawilony

Dokończenie ze str. 1

stały przyłączone do już pracujących organizmów szpitalnych (skorzysta z ich zaplecza) — trudno w tej chwili przed ukończeniem ekspertyz precyzyjnie określić ich wielkość. W każdym razie przybędzie co najmniej 200 położniczych łóżek. (len)

Bez pobłażliwości przy odbiorze mieszkań



Lokator stał się wymagający

Batalia o przekazywanie spółdzielczości mieszkaniowej dobrze wykonanych mieszkań trwa od lat. Z jakim skutkiem? Ano, jeszcze nie najlepszym, bowiem od połowy lat siedemdziesiątych — kiedy na placach budowy zaczęło brakować co rusz innych materiałów lub surowców — jakość zeszła na dalszy plan. Dla wykonawców najważniejszą sprawą było zrealizowanie rocznych zadań „mieszkańców”, chociaż i ten cel nie zawsze był osiągnięty.

W tym też czasie nie zawsze brano pod uwagę racje spółdzielczości mieszkaniowej. Był to okres, w którym — na polecenie władz centralnych — wymuszano na niej przyjmowanie domów, które nie były w pełni wykonane. Doprowadziło to do absurdu — w statystyce przybierało mieszkań więcej niż w rzeczywistości. Od zeszłego roku skłonność z tą praktyką, chociaż...

Jeszcze pod koniec 1980 roku usiłowano zmusić spółdzielczość mieszkaniową w Kaliszu do odebrania pięciu domów, mimo że nie były one całkowicie gotowe; w niektórych mieszkaniach brakowało na przykład podłóg. Próby nacisku nie odniosły jednak skutku. Ani jeden z tych pięciu budynków nie został odebrany. Podobny spór — między wykonawcą a inwestorem — toczył się w Lesznie; spółdzielnia mieszkaniowa nie wyraziła zgody na zaliczenie 11-kondygnacyjnego domu, w którym m. in. nie były zamontowane windy.

Nie usprawiedliwiający budowlanych, trzeba jednak wyznać, że określone tendencje zmuszały ich w przeszłości do takich działań, w końcu przecięt większość pracowników budownictwa — jak i innych gałęzi gospodarki — dostrzegła zło „naciągania” statystyki, ale krytyczne uwagi odbijały się jak grzech o ścianę. Teraz nie można więc powtarzać stałych błędów.

To przecież właśnie wielkość polscy budowlani — w tym skomplikowanym czasie — zaakceptowali zainicjowaną pod koniec 1978 roku, przez „Głos Wielkopolski” kampanię organizatorsko — publicystyczną pod hasłem „DOM Z JEDYNKĄ”. Prawie trzydzieści budynków w Wielkopolsce otrzymało już ten znak.

Przed rokiem nareszcie nadano stosowną rangę jakości

budownictwa mieszkaniowego. Wiąże się to przede wszystkim z większymi wymaganiami stawianymi przez spółdzielczość mieszkaniową, nieprzymownym domów z usterkami. Wreszcie też reaktywowane spółdzielcze służby kontroli jakości mogą wstrzymać odbiór budynków, jeśli zauważą w nim jakiegokolwiek niedoróbki. Drobni nie są one usunięte, dopóty nie jest on zasiedlony.

Spełnił się więc postulat, który od lat był kością niezgody między wykonawcami a inwestorami, także mieszkańcami nowych domów. Przedsiębiorstwa budowlane zdają sobie sprawę, że nie mogą już teraz liczyć na pobłażliwość spółdzielni. Jest więc szansa zwiększenia udziału załóg w naszej kampanii „DOM Z JEDYNKĄ”. Jednakże nie wszystko dotyczące jakości mieszkań uzależnione jest wyłącznie od budowlanych. Może właśnie dlatego tak niewiele budynków z zeszłego roku zgłoszono do uzyskania znaku jakości. Świadczy to, że pracę własnych rąk budowlani potrafili samokrytycznie ocenić.

Dla nich miniony rok był wyjątkowo trudny. Toteż zadania budownictwa mieszkaniowego — mimo że w połowie roku zostały one zmniejszone — nie w pełni zostały zrealizowane. Wpłynęły na to między innymi zaległości z poprzednich lat, a także niedostatek materiałów. A że nie zawsze przedmiotem była ich jakość więc ucierpiała i jakość mieszkań.

Postanowiliśmy to poprzez przykłady, wykorzystując opinie wielkopolskiej spółdzielczości mieszkaniowej. Z informacji wynika, że najczęściej skarg dotyczą przecieków na złączach płyt oraz złej jakości stolarki okiennej.

I tak kierownictwo Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych” stwierdziło, że obecnie na poznańskich osiedlach w Chartowie zalanych jest dziesiątki mieszkań. Na ten sam mankament zwróciła uwagę wojewódzkie spółdzielnie mieszkaniowe w Kaliszu, Koninie i Lesznie.

Jak wyjaśniła dyrekcja Kombinatu Budowlanego w Koninie, przyczyną przecieków jest brak importowanego materiału do uszczelniania miejsc między płytami. Zastosowanie zaś materiału produkcyjnego krajowego nie chroni przed dostawaniem się wody opadowej do wnętrza budynków. Tenże kombinat

wprowadził obecnie inną izolację, która powinna wystarczać przeciwdziałając przeciekom. Ale na dodatkowe uszczelnienie już wybudowanych domów z elementów dostarczanych z nowej fabryki wydać co najmniej 9 mln zł.

Również pozostałe kombinaty budowlane wykonują wiele dodatkowych prac, by ratować domy przed zalewaniem. Jednakże nie na wszystkich osiedlach — jak choćby w Chartowie — roboty te przebiegają sprawnie. Wina za niebezpieczeństwo między prefabrykatami obciąża się budowlanych, choć nie oni zaprojektowali fabryki domów (niby to nowoczesne) ani nie oni wprowadzili taką właśnie technologię. Niemniej w spółdzielczości mieszkaniowej twierdzi się, że gdyby staranniej łączono płyty, to na pewno i przecieków byłoby mniej.

Od kilku lat w budownictwie mieszkaniowym stosowane są tak zwane okna jednoramowe. Wkrótce po ich wprowadzeniu okazało się, że „doskonalsza” stolarka okienna wcale taką nie jest. Podczas deszczów woda leje się do mieszkań. Producentów okien (zakłady stolarki budowlanej) znają liczne ich wady, mimo to tylko takie dostarczane są na place budowy. Jakże pociąga to za sobą koszty? W budownictwie mieszkaniowym całego kraju w błąto wyrzuca się wiele milionów złotych.

Z samą jakością prac budowlanych także bywa różnie. Osiedle Piątkowo w Poznaniu budują kombinaty budowlane — Poznański i Poznań — Wschód. Kierownictwo Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej (użytkownik osiedla) stwierdziło, że do jakości robót realizowanych przez ten pierwszy kombinat ma sporo zastrzeżeń, niewiele do pracy drugiego.

Natomiast w porównaniu z latami poprzednimi — zdaniem przedstawicieli spółdzielczości mieszkaniowej w Wielkopolsce — mniej jest ewidentnych usterek budowlanych, z wyjątkiem tych nieszczęsnych przecieków. Napawa to optymizmem, bo chcemy, by dzięki kampanii „DOM Z JEDYNKĄ” lokatorzy nowych mieszkań nie mieli powodów do narzekania.

ANNA SIEKIERKA



W lustrzanym zakładzie

Zakład Przedsiębiorstwa Produkcji Mebli Sklepowych „Gozameł-Wuteh” w Gnieźnie w produkcji mebli zwaną jest tylko nazwą firmy. Od wielu bowiem lat dostarcza lustra dla przemysłu motoryzacyjnego i do wyposażenia pomieszczeń. W tym roku przemysł otrzymał ma 800 000 zwierciadeł z Gniezna m. in. do różnych pojazdów, a sklepy 500 000 lusterek ściennych, kosmetycznych i łazienkowych. Zakład posiada wiele patentów produkcyjnych.

Fot. „Głos” — R. Królak

Ten łańcuch ma kilka ogniw. Kiedy je rozłączyć i przyjrzeć się każdemu z osobna — pewne rzeczy jawią się z raziącą oczywistością.

OGNIWO PIERWSZE. Dom Pomocy Społecznej dla Dzieci Głęboko Upośledzonych przy ulicy Łąkowej. „Od zawsze” mówiło się o nim, że warunkami materialnymi zaprzecza wszelkim wymaganiom stawianym przed tego typu placówkami. Część domu parafianego, obskurna, z wielkimi za to sypialniami, jakby na przekór potrzebom. Bez pomieszczeń na sale, w których by można pensjonariuszy przystosowywać do najprostszycich życiowych czynności. Kuchnia na dole. Wszystko się wali. To cud prawdziwy, że dotychczas nie było żadnej tragedii. Ale przecież „Górna Grupa” i tu może się zdarzyć. Każdego nie ma dnia...

OGNIWO DRUGIE. Dom Małego Dziecka przy ulicy Mostowej. A więc też dzieci. Te najmłodsze — bo od urodzin do pierwszego roku życia. Ciąsnota. Pracownicy od lat dobijają się u władz o jakiś stół, sennik, budynki, tym bardziej, że o obecnym „Sanepid” wyraża się z coraz większą dezaprobatą. Ciąsnota każe małym mieszkańcom, gdy tylko ukończą rok życia, rozsyłać do innych domów. To oczywiście nie jest zgodne z psychofizjologią rozwoju małego dziecka.

OGNIWO TRZECIE. Żłobki. Potrzebne dzieciom, których matki muszą zawodowo pracować. Nie gdzieś tam, ale jak najbliżej domu, po drodze.

Co łączy te trzy ognia, oprócz tego, że służą one dzieciom? Łatwo zgadnąć — wiąże je potrzeba, pilna konieczność poprawy lokalowych warunków. Tylko jak?

„Nie ma w czym wybierać, nie ma z czego rezygnować” — mówi zastępca dyrektora do spraw opieki społecznej w staromiejskim ZOZ-ie (tak się składa, że pod jego władaniem znajdują się dwa wymienione domy) — Halina Kamińska. Projektów było wiele, to sprawa nabrzmiewała przez lata. Pracownicy domu przy Mostowej poruszali trudniejszy z roku na rok problem przy różnych okazjach,

Zanim się zdarzy coś złego

Łańcuch

na różnych urzędowych szczeblach. Zwykle przyznawano im rację. Kazano szukać.

Już zdawało się (w zeszłym roku), że będzie można przejąć jeden z winogradzkich żłobków. Ale mieszkańcy się nie zgodzili. Z jakiej racji — powiadano — tu właśnie ma być wojewódzka bądź co bądź placówka? Dlaczego mają się przez nią zmniejszyć szanse uzyskania żłobka dla naszych maluchów? Możliwości porozumienia („bo może by tak udało się trochę pozagospodarować i zadowolić wszystkich”) nie brało pod uwagę.

Ostatnio znaleziono dwie możliwości. Po pierwsze — jest „do wzięcia” dom na Ugorach, opuszczony przez przychodnię, po drugie — niezagospodarowana willa przy ulicy Klonowicza. Wersja „Ugory”: miejsce jest ładne, bo zielone, bo ubocze — a to jest istotne. Dzieci z Mostowej się tam przeniosą. Kiedy to dojdzie do skutku, na Mostową przejdą (raczej zostaną przeniesieni) pensjonariusze z ulicy Łąkowej. Nie jest tam, jak wiadomo, za pięknie, ale wszystko zależy od tego, z czym się rzecz porówna. W każdym razie dla Łąkowej byłoby i tak o niebo lepiej.

Druga wersja była podobna, zakładała tylko przenosiny w inną stronę — na ulicę Klonowicza.

W tym samym czasie zaczęła się walka. Włączyli się radni, czynnik społeczny. Sprawa zataczała coraz szersze kręgi. O co chodziło.

Otóż Grunwald — bo na jego terenie przebiega ulica Klonowicza — willi oddać nie chciał, bo potrzebował ją na żłobek. Pomieszczenia na Ugorach potrzebne były na pracownię płynów infuzyjnych. Z obu stron wytaczano argumenty i kontrargumenty.

Ugory — mówiono — to tylko przychodnia, bez zaplecza gospodarczego. Jak w takim mury wtłoczyć pralnię, szwalnię, kuchnię? Trzeba by wszystko wyburzyć w środku

i praktycznie poustawić ściany od nowa...

Przy Klonowicza pomieszczenia są mniejsze niż w starym miejscu na Mostowej. Lepiej jest zaplecze. Za to ogródek jeszcze obskurniejszy. Warunki wprawdzie przez przenosiny nie pogorszyły się. Ale też by się nie poprawiły. Adaptacja kosztowałaby 12 milionów zł.

— Dlaczego nie chcę dać Ugorów na ten dom, chociaż wiele osób posadza mnie o złą wolę? — mówi dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej na Starym Mieście — Leszek Sieńko. — Dlatego, że na całą sprawę patrzę nie jak na poszczególne ognia — ale jak na cały łańcuch. To może okrutne i niepopularne, ale w hierarchii potrzeb zdrowotnych całej dzielnicy sprawę Domu widzę na którymś z kolei miejscu. Ona dotyczy 30 dzieci i 5 matek. Pracownia płynów infuzyjnych, którą zorganizują na Ugorach — potrzebna jest dla około 25 000 chorych. Dlatego muszę tę wytwórnię mieć. A może — skoro tak się licytujemy z tymi warunkami — zechce pani zobaczyć, w jakich pomieszczeniach pracuje ona teraz?

Poza tym Ugory nie nadają się na Dom Małego Dziecka. Jeśli by rzeczywiście go tam przeniesiono, to ze szkodą dla sprawy, bo zamknie się drogę (lub ją odsunie) do właściwych rozwiązań. A Klonowiczka? — no cóż, poprawi się warunki pracy, kuchni i pralni...

W pierwszych dniach marca przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego, organizatorów służby zdrowia, pracowników Domu, radnych — podjęło decyzję: wybór willi przy ul. Klonowicza na Dom Małego Dziecka jest zły. Tam będzie żłobek dla Grunwaldu. W związku z tym Urząd Wojewódzki przeanalizuje sprawę jeszcze raz i zobowiąże wojewę.

Dokończenie na str. 4

JOLANTA LENARTOWICZ

CZARNO BIAŁYM NA

O stan sklepowych półek, w których odbija się nie tylko nasza sytuacja gospodarcza, lecz także nie domogi działania administracji — niepokoję się nie tylko ja. Oto dlaczego (co tylko z pozoru i tylko na pierwszy „rzut oka” wydać się może zamierzeniem paradoksalnym) postanowiłem bronić... wicepremiera. Wicepremiera Mieczysława Jagielskiego, skutecznego negocjatora, który dzięki sierpniowym porozumieniom zyskał popularność (także europejską).

Pewnie z racji wykazane go wiedzy, doświadczenia w doprowadzaniu do szczęśliwego finału sytuacji zgoła ekstremalnych, ale z pewnością także dzięki jego wiedzy i pracowitości — poruczone mu ostatnio obowiązki szefa Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów. Wszakże leżniemy się o tym dowiedzieli, kolejny komunikat ogłosił, że wicepremierowi Mieczysławowi Jagielskiemu (który już choćby z tytułu pełnienia tych funkcji obowiązków ma niemało), powierzono przewodniczenie Komisji Ekonomicznej Komitetu Centralnego PZPR.

Rozumiem: część tych spraw się na siebie nakładają, są tu — widoczne gołym okiem — celowe powiązania, a liczą się ponadto kompetencje i możliwość po dejmowania niesprzecznych decyzji. Ale na tym kończy się — przynajmniej w moim odczuciu — uzasadnienie logiczne, a zaczyna... niepokój. Zwyczajny niepokój — o to, by M. Jagielski nie stał się sterem, żeglarskim, a okretami; o praktyczne ogarnięcie tak rozległych obowiązków; o bieg spraw, mających dla nas wszystkich tak wielkie znaczenie; wreszcie — o siły obciążonego ponad wszelką miarę człowieka.

Nie wiem (powie ktoś, że to nie moja sprawa), jakie względy skłoniły wicepre-

mera do brania na swoje barki kolejnych zadań, chociaż nie trudno się ich domyśleć: zapewne — wysokie poczucie obowiązku, go towska służenia krajowi ze wszystkich sił, chęć możliwie najczynniejszego uczestniczenia w realizacji gdańskich porozumień. Może w grę wchodziła także zwy-

Postanowiłem bronić...

czajna, ludzka reakcja, kiedy się ulega namowom, dyktowanym przez najlepszą mi intencją: że przecież nikt inny, tylko właśnie... itd., etc. Tylko — zdaje się — w obliczu trudnej sytuacji kraju przeoczono, że oto ten sam człowiek będzie odpowiedzialny za inspirowanie, i za realizowanie, i kontrolowanie przedsięwzięć gospodarczych.

Chcę wierzyć, że wicepremier ten ogrom obowiązków udźwignie, rozkładając go umiejętnie na współpracowników, zaś dla siebie zostawi rolę organizatora pracy, inspiratora, mediatora oraz osoby rozstrzygającej

w sytuacjach spornych. Lecz choć mówię, że wiara czyni cuda, pozostaję w tym przypadku niedowiarkiem. Zbyt wiele bowiem znam przypadków, gdy ludzie najcenniejsi i najdzielniejsi — z różnych przyczyn albo na skutek splotu okoliczności — nie mogli w pełni wykonać zadań, bo one po pro-

stu przekraczały fizyczne możliwości każdego, kto by się ich podjął.

Oto dlaczego bronię pierwszego wicepremiera — bez upoważnienia z jego strony, a zapewne nawet wbrew jemu. Chodzi mi o to, by człowiek, od którego trafności działań w znacznej mierze może zależeć rozwój sytuacji w kraju i kształt naszego bytu w najbliższej przyszłości — nie był bezustannie zagoniony, do granic fizjologicznej wytrzymałości.

Tu wyjaśnienie dla różnych podopiecznych i dociekliwych, których ulubio-

nym zajęciem jest szukanie treści ukrytych między wierszami („co on chciał przez to powiedzieć”, „komu to służy?”). Tych czytelników zapewne rozczaruję. Przyznaję: Mieczysława Jagielskiego postanowiłem bronić nie tylko z pobudek obywatelskich i czysto ludzkich, a więc szlachetnych. Także z egoizmu. Otóż chcę żyć — wraz z rodziną — w możliwie bliskim czasie, lepiej niż w tej chwili. A to zależy także (a może przede wszystkim) od grona ludzi kierujących sprawami kraju. Po prostu uważam, że faktycznie jest ono zbyt szczupłe, choć formalnie liczy kilkadziesiąt osób. Zapewne w kierowniczych gremiach nie brakuje przecież ludzi wartościowych i wykształconych, którym można powierzyć pełnienie odpowiedzialnych obowiązków.

Bronię wicepremiera, występuję zarazem w obrocie innych ludzi — w stolicy kraju, stolicach województw, w gminach — którzy z jakichś tam przyczyn pełnią niejedną powierzoną im obowiązek. Zgodzili się, ulegli — i teraz są przeci-

żeni do granic wytrzymałości. Tymczasem można przecieć (ba, trzeba!) włączyć do procesu podejmowania decyzji grono jak najszersze, obciążając wszystkich, którzy będą uczestniczyli w sprawowaniu władzy, stosowną cząstką odpowiedzialności za sprawy teraźniejszości i przyszłości kraju. Przecież nawet w szczytowym okresie wznoszenia fasad potężnego ludowładztwa potwierdziła się znana psychologiczna prawda o tym, że ci, o których możliwościach wcześniej wiadomo niewiele, wtedy dowodzącej swej obywatelskiej dojrzałości i odpowiedzialności, gdy im się powierzało rozwiązywanie choćby matych, lecz istotnych, prawdziwych spraw.

Wprawdzie — to zrozumiałe — tym bardziej trudne obowiązki powierza się ludziom, którzy się sprawdziłi w niezwykłych sytuacjach, wymagających od wagi i rozważa, lecz czy zawsze sprzyja to najlepszej i spokojnej realizacji zamierzeń?

Oto jest pytanie.

ZYGUNT ROLA

Wokół tajemniczych emerytur

ROZMOWA ZE STEFANEM BĘDKOWSKIM — PREZESEM ZUS

Jak informuje „Życie Warszawy”, na posiedzeniu sejmowej Komisji Pracy i Spraw Socjalnych oraz Komisji Skarg i Wniosków zgłoszony został wniosek, aby Sejm na posiedzeniu plenarnym rozpatrzył sprawę anulowania dwóch dekretów Rady Państwa z 1972 roku — o uposażeniu i zaopatrzeniu emerytalnym osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe i polityczne. Z postulata domagającymi się anulowania tych dekretów wystąpiły także Komisja Porozumiewawcza Branżowych Związków Zawodowych, NSZZ „Solidarność” oraz liczne środowiska społeczne.

Ponieważ sprawa ta budzi żywe zainteresowanie opinii społecznej, a do niedawna jeszcze funkcjonowanie tych dekretów otoczone było tajemnicą, przedstawicielka tego dziennika zwróciła się do prezesa ZUS Stefana Będkowskiego o wyjaśnienie najistotniejszych kwestii, budzących obecnie także sporo nieporozumień.

— Jakie istotne różnice występują w dekrecie o zaopatrzeniu emerytalnym w stosunku do systemu powszechnego?

— Najistotniejsza różnica jest znacznie korzystniejsze uregulowanie dotyczące wieku emerytalnego niż w systemie powszechnym. Tak na przykład w systemie dekretowym istnieje możliwość przejścia na emeryturę już w wieku 60 lat (w przypadku odejścia na własną prośbę) oraz 55 lat w przypadku odwołania ze stanowiska, a nawet znacznie wcześniej, jeśli osoba ubiegająca się o emeryturę ma bardzo długi staż pracy lub jest inwalidą. Trzeba jednak pamiętać o tym, że podobne przywileje mają też niektóre inne grupy pracowników, jak zatrudnieni w warunkach uciążliwych dla zdrowia, naukowcy, kombatanckich itd.

— Ile osób pobiera obecnie świadczenie emerytalne i rentowe na podstawie dekretu?

— ZUS wypłaca obecnie około 200 świadczeń przyna-

nych na podstawie dekretu, w tym 28 świadczeń rodzinnych. Krag osób uprawnionych do otrzymywania rent rodzinnych z dekretu jest identyczny, jak w systemie powszechnym. W obydwu systemach do osób tych należą przede wszystkim wdowy i sieroty przy czym aby pobierać rentę rodzinną osoby te muszą odpowiadać ściśle określonym warunkom — takim samym jak w systemie powszechnym. Art. 31 ustawy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym do kręgu tych osób, uprawnionych do pobierania renty rodzinnej, zalicza małżonka, dzieci, wnuki, rodzeństwo, rodziców — identycznie jak w systemie dekretowym. Mogą oni otrzymać rentę tylko wówczas, jeśli po zostawili na całkowitym utrzymaniu zmarłego. W praktyce jest to bardzo mała liczba takich przypadków, a nie pamiętamy, aby w systemie dekretowym, została przyznana choćby jedna renta dla wnuka po wysoko uposażonym dziadku, gdyż wnuk ten musiałby być pozbawiony rodziców.

— Jaki jest wymiar świadczeń pobieranych na podstawie dekretu?

— Ich wysokość wynosi od 14 300 złotych do 26 695 złotych dla osób zajmujących najwyższe stanowiska państwowe i polityczne, zależnie od stażu pracy i okresu pozostawania na kierowniczym stanowisku. Wówczas gdy dekrety te wchodziły w życie, zawierały one istotnie znacznie korzystniejsze niż w systemie powszechnym uregulowania, dotyczące wymiaru świadczeń. Z biegiem czasu jednak, w miarę jak wprowadzano nowe, korzystniejsze rozwiązania w systemie powszechnym (miedzy innymi zmiana stawek procentowych przy obliczaniu emerytury, wprowadzenie niektórych dodatków z tytułu wykonywanej pracy), różnice te stawały się coraz mniej istotne.

— Obecnie, różnica między emeryturą obliczoną od tych samych zarobków, w systemie powszechnym i dekretowym

wynosi około 2 000 złotych. Przykład: emerytura ministra, obliczona od obowiązującego wynagrodzenia na tym stanowisku 23 700 złotych wynosi na podstawie dekretu, w zależności od stażu pracy od 19 256 złotych do 22 515 złotych (z dodatkami za odznaczenia). Natomiast w systemie powszechnym, osoba zarabiająca tyle samo, przy 30-letnim stażu pracy, otrzymałaby emeryturę w wysokości 20 130 złotych (również z dodatkami).

W obu systemach obowiązują te same zasady obliczenia — 95 procent zarobków. Wysokość renty rodzinnej, obliczona od tych samych zarobków, jest w systemie dekretowym niższa przeciętnie o 2—3 tysiące złotych niż w systemie powszechnym, co wynika z odmiennych zasad obliczania. Toteż mamy ostatnio przypadki, że osoby uprawnione do pobierania renty z dekretu rezygnują z tego i wybierają świadczenia z systemu powszechnego jako korzystniejsze. Na przykład renta rodzinna, obliczona od zarobku 17 600 złotych według systemu dekretowego wyniosłaby 8 172 złotych, w systemie powszechnym natomiast 10 208 złotych.

Emerytury i renty wypłacane na podstawie dekretu nie należą wcale do najwyższych w kraju. W systemie powszechnym występują emerytury sięgające około 39 000 złotych. Otrzymują je przedstawiciele niektórych grup zawodowych wysoko zarabiających i korzystających z dodatków z tytułu wykonywanej pracy, niektórzy twórcy, artyści, stocznicy, górnicy.

Niewątpliwie istnieje problem nadmiernych rozpiętości świadczeń, lecz dotyczy on nie tylko tych wypłacanych na podstawie dekretu, są one od bicia anomalii w systemach płac. Problemy te, budzące uzasadniony sprzeciw opinii społecznej, powinny być rozwiązane w nowym systemie emerytalnym, który wejdzie w życie z początkiem przyszłego roku.

Rozmawiała:
HALINA LEŚNICKA

sport-sport-sport

Jak pomóc rugbistom Polonii?

25 lat mija w tym roku od czasu, gdy w powojennej historii sportu wielkopolskiego powstała pierwsza w naszym regionie sekcja rugby — RKS Start — Poznań. Powód to do radości zazwyczaj duży, ale w tym przypadku jest inaczej. Sportowcom i kibicom znane są decyzje Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu nie przyznające rugbistom prawa do stypendiów, co przy zmniejszonych funduszach na sport przysparza działaczom tej dyscypliny wielu kłopotów. Człowiek sekcja polskiego rugby, wieloletni mistrz Polski, aktualny wicemistrz i zdobywca Pucharu Polski oraz druga drużyna na pierwszoligowej tabeli po jesiennej rundzie rozgrywek sezonu 1980/81 — Polonia Poznań znalazła się w krytycznym położeniu uniemożliwiającym praktycznie ukończenie rozgrywek. Zakłady patronackie Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych odmówiły opieki nad rugbistami.

Pierwsza na pomoc opuszczonym rugbistom pospieszyła Wojewódzka Federacja Sportu przeznaczając dla Polonii i Poznania takie kwoty, które pozwolą im na ukończenie rozgrywek. Należy jednak zdać sobie sprawę z tego, iż jest to pomoc doraźna. Sport

nie może istnieć bez protektora, a takim protektorem w systemie polskiej kultury fizycznej może być przedsiębiorstwo państwowe lub spółdzielcze i jedynie z tej strony można oczekiwać pomocy.

Długo można dyskutować nad słuszością decyzji GKKFIS po macoszemu traktującej rugbistów. Trzeba jednak uzmysłowić sobie, że w obecnej sytuacji państwowej nie stać nas na finansowanie całej ogromnej rzeszy sportowców, i władze sportowe musiały dokonać wyboru. Czy na leży więc z tego powodu zamykać ręce? Nie. Należy na własnym — poznańskim podwórku próbować złagodzić ujemne skutki tych posunięć i we własnym zakresie zadbać o dyscyplinę, które dotychczas przynosiły poznaniakom wiele sukcesów.

Do takich dyscyplin na pewno należy rugby. Pojawili się ostatnio w kraju przypadki udzielania daleko idącej pomocy przez zakłady pracy klubom sportowym. Warto by pójść za tym przykładem na naszym poznańskim gruncie. Rugby przynosiło przez szereg lat na szczeblu regionowym wiele sportowego splendoru. Zawodnicy starali się ze swojej strony jak najlepiej wypełniać spor-

towy obowiązek. To, że teraz pójdą do pracy to dla nich nie pierwszyna, jako że jeszcze trzy lata temu też pracowali. Rzecz w tym, by podjęcie przez nich pracy nie odbiło się na sportowym wyniku. Myślę iż należą się im pewne udogodnienia typu skróconego czasu pracy przez wzgląd na treningi czy też wyrównywania straconych zarobków za okres obozów szkoleniowych, których w roku jest zaledwie 2—3. Tyle, a nawet przy dobrej woli więcej można by zagwarantować rugbistom.

Rugbiści Polonii czekając na pomoc liczą przede wszystkim na zakłady im dotychczas patronujące. Półki co jakże to ludzie twardzi, uznali, że bez względu na istniejące okoliczności dokończą te rozgrywki. W zamian poznańskie władze sportowe wesół z przedsiębiorstwem patronującym Polonii powinny zadbać o to, by czasami na tym się nie zakończyło. Niech mistrzowie owalnej piłki będą tylko mieli możliwości to za pewne jeszcze nie raz wykażą się wartościowymi rezultatami dostarczając wiele powodów do dumy wielkopolskiemu sportowi.

LESZEK GRACZ

Zwycięstwo D. Tlałki

(PAP) — Po niedzielnym zwycięstwie w slalomie specjalnym o Puchar Europy, Dorota Tlałka wygrała także slalom w zawodach międzynarodowych miejscowości Mehlmeis. Polka wyprzedziła w dwóch przejazdach o 0,56 sek reprezentantkę ZSRR Ludmiłę Reus oraz o 0,77 sek. Austriaczkę Roswithę Steiner.

Łuczniczcy Surmy wygrali w Hanowerze

Bardzo dobrze wypadli łuczniczcy i łuczniczki poznańskiej Surmy, startujący w międzynarodowych zawodach halowych w Hanowerze (RFN). Poznaniacy występujący w gronie 80 zawodniczek i zawodników reprezentujących Holandię, RFN, Węgry oraz reprezentację Polski w punkcji drużynowej mężczyzn (Szymańczyk, Popielewski, Jurczenia) wywalczyli pierwsze miejsce — 1931 pkt., przed reprezentacją Węgier — 1920 pkt. i Polski — także 1920 pkt.

Indywidualnie spośród łuczniczek i łuczniczków Surmy lepiej wypadli mężczyźni. W strzelaniach finałowych Szymańczyk z wynikiem 658 pkt. uplasował się na drugim miejscu. Popielewski (638 pkt.) był jedenasty, a Jurczenia (635 pkt.) — trzynasty. W grupie juniorów (walczyli razem chłopcy i dziewczęta), T. Wazak (594 pkt.) była piąta wyprzedzając o 7 punktów swego brata Mariana. (kar)

Kolejny wybrak I. Nastase

(PAP) Przyjść na kort i nie widzieć rumuńskiego tenisisty Ilie Nastase w akcji to wyrzucenie pieniędzy w błoto. Okazja nadeszła się podczas międzynarodowego turnieju w Denver. Rumun całkowicie zignorował zagrywkę serwisową rywala — Ji ma Delaney'a prowadząc w tym momencie rozmowę z jednym z widzów. Zdezerwowany ignorancją Nastase Delaney przeskoczył siatkę, aby przypomnieć przeciwnikowi zasady tenisowego „savoir-vivre'u”. W tym momencie Nastase zdążył szybko zakończyć rozmowę i całą złość za przetrwanie dysputy zwrócił na Delaney'a. Reakcja sędziego była natychmiastowa: obaj gracze ukarani zostali karą pieniężną w wysokości 750 dolarów.

Nastase usiłował potem postawić na swoim mówiąc: „Przecież to Delaney, a nie ja przeskoczył przez siatkę. W tej sytuacji musiałem się bronić”. Po krótkiej przerwie mecz dobiegł końca. Wygrał Nastase 6:3, 7:5.

Hokej na lodzie

Czy Polacy awansują do grupy „A” MS?

(PAP) Rumunia, Szwajcaria, Norwegia, Japonia, Włochy, NRD i Jugosławia — to w kolejności rywal polskiej hokeistki w mistrzostwach świata grupy „B” w Val Gardena. Stawką mistrzostw świata jest awans do grupy „A”. Czy naszym hokeistom uda się zrealizować plan i zwycięsko zakończyć turniej? Zadanie czekające naszych hokeistów nie będzie łatwe. Na drodze polskiej drużyny staną zespoły, które — podobnie jak i polscy hokeiści — występowali już w grupie „A” — Rumunia i NRD. Te dwie drużyny, to najpoważniejsi konkurenci reprezentacji Polski do pierwszego miejsca w turnieju w Val Gardena. Tak się złożyło, że polscy hokeiści mieli już w tym sezonie okazję grać z tymi zespołami. Mecz z NRD zakończyli się zwycięstwami drużyny polskiej, w tym jeden aż 6:0. Wyprawa naszego zespołu do Bukaresztu była mniej fortun-

na, przyniosła bowiem naszej drużynie porażkę i remis. Z rezultatów tych jednak nie można obecnie wyciągać daleko idących wniosków. Zespołu NRD nie występował w Tychach w najbliższym składzie, za to w stolicy Rumunii w drużynie polskiej nie było wszystkich naszych najlepszych hokeistów.

Rywal są silni, ale w tych rozważaniach przydałaby się jednak szczypta optymizmu. Pod koniec ubiegłego roku polscy hokeiści grali w turnieju czterech drużyn, zorganizowanym przez Holendrów. Tam m. in. wygrali z reprezentacją RFN, występującą w grupie „A”. Istotną była wówczas opinia trenera drużyny holenderskiej Czechosłowaka Gustava Bubnika, który po stwierdzeniu, że reprezentacja Polski to silny zespół. Wy pada więc życzyć sobie, by tę opinię nasi hokeiści potwierdzili w Val Gardena.

Jaka będzie przyszłość wielkopolskiego boksu?

Na przełomie lutego i marca odbyły się w Poznaniu pięściarskie mistrzostwa okręgu seniorów. Miały one skromną obsadę — 37 zawodników z 4 klubów (w wadze muszej nie wystartował nikt), a i poziom wielu walk był nie taki jakiego oczekiwało. W naszym okręgu sekcje pięściarskie prowadzą rzekomo „zakrojoną na dużą skalę pracę z młodzieżą” miałem więc nadzieję, że na młodzieżowych mistrzostwach w Pile pojawią się cała gromada młodych bokserów stanowiących bezpośrednie zaplecze seniorów. Niestety było wręcz przeciwnie.

O tytuły mistrzowskie na piśskim ringu ubiegało się 8 pięściarzy Olimpij, 6 Victorii Września, 4 Stelli Gniezno, 3 Sokola Pila, po 2 Korony Walecz, Sparty Złotów i Budowlanych Poznań oraz 1 z Zagłębia Konin.

Dziesięć klubów „pracujących intensywnie z młodzieżą” nie znalazło w swych szeregach boksera wagi papierowej, a w wadze średniej i półciężkiej zgłoszono po 1 zawodnika wobec czego rozegrało na walkę o tytuł młodzieżowego mistrza okręgu kategorii półciężkiej a nie wyloniono mistrza wagi średniej. Ogółem w mistrzostwach startowało 28 pięściarzy czyli mniej niż na analogicznym turnieju

seniorów. Co z tego że udział wzięło 8 z 9 istniejących w po znańskim okręgu sekcji (nie pojawili się tylko przedstawiciele Warty Śrem, których ostatnio ucale nie widać na ringach) gdy przysyłają one zaledwie po 2—3 zawodników. Jeszcze trochę a marzenia o silnie rozwiniętym i prężnie działającym pięściarstwie poznańskim okazały się tylko mrzonką.

Mistrzostwa okręgu seniorów w skromnej obsadzie, mistrzostwa okręgu młodzieżowców w jeszcze skromniejszej, „mroczne kulisy” mistrzostw okręgu juniorów. Trzy imprezy pięściarskie okręgowego zasięgu i wszystkie trzy nieudane. Według tej miary poziom wielkopolskiego boksu pozostawia wiele do życzenia a przyszłość rysuje się w jeszcze ciemniejszych barwach.

Pięknie brzmiały przedsezonowe założenia, w których była mowa o podnoszeniu rangi okręgowych mistrzostw i o odbudowie pięściarstwa poznańskiego przez pracę z młodzieżą. Gorzej z ich realizacją. Nie dajmy się mamie I ligi, w której jest Olimpia i II gdzie walczy Sokół Pila. Gdzie jest troska o pięściarski narybek i skąd będzie czerpał siły do dalszego rozwoju wielkopolski boks?

LESZEK GRACZ

Profanacja grobu Karola Marksa

(PAP) Grób Karola Marksa na cmentarzu Highgate w Londynie został ponownie sprofanowany przez bojówkę neofaszystowskich brytyjskich. Jego popiersie pomalowano farbą niebieską i czerwona. Na grobowcu umieszczono napisy, demaskujące sprawców profanacji, jak np. inicjały NF (Narodowy Front — nazwa organizacji faszystowskiej w W. Brytanii) i swastyki.

W południowej części Londynu kolportowana jest w ostatnim czasie „czarna lista” osób, które mają być obiektem ataków i ataków ze strony „Narodowego Frontu”. Na liście tej figurują nazwiska i adresy postępowych działaczy społecznych W. Brytanii, jak np. Brytyjskiego Związku Antyfaszystów. W ulotkach wyzywa się, by nekano ich nocnymi telefonami. Brytyjska aktorka Miriam Karlin otrzymała anonimowy list pełen inwektyw i groźb.

Z procesu oprawców 2 Majdanka

(PAP) Na procesie oprawców z Majdanka, który od 5 lat toczy się w sądzie w Duesseldorfie, we wtorek rozpoczęli wygłaszanie przemówień obrońcy oskarżonych. Występujący jako pierwszy z nich obrońca oskarżonego esesowca Hermann Hackmanna starał się go przedstawić, jako tego, który tylko wykonywał rozkazy i przerzucić całą winę na panującego wówczas reżim hitlerowski.

Przemawiający poprzednio prokuratorzy żądali najwyższej kary w RFN dożywotniego więzienia dla 5 oskarżonych, w tym H. Hackmanna i kary więzienia od 5 do 10 lat dla 5 pozostałych.

Przed startem promu kosmicznego

Konferencja prasowa astronautów

(PAP) W Ośrodku Kosmicznym im. Johnsona w Houston, który będzie kierować lotem promu kosmicznego „Columbia” odbyła się ostatnia konferencja prasowa astronautów, przygotowujących się do tego niezwyklego eksperymentu. Jeśli 54 i pół godzinny lot przebiegnie normalnie, będzie on oznaczać skok o 20—30 lat do przodu w podboju Kosmosu. Prom kosmiczny jest jednak bardzo skomplikowanym pojazdem i zaciebie się któregoś z zasadniczych mechanizmów może praktycznie obrócić w niwecz lata przygotowań do startu w Kosmos tego statku, zdolnego do samodzielnego lądowania jak samolot i z tego względu nadającego się do wykorzystania co najmniej 100 razy.

Jak powiedział dowcipnie do wódca statku Robert Young, „byłoby to najszybszy w dzie-

jach ludzkości lot przez Atlantykę.” Przy awarii jednego tylko silnika, prom będzie mógł natomiast wejść na orbitę wokółziemską, na której ma pozostać przez 36 okrążeń. W razie nieprzewidzianych okoliczności lot będzie można jednak przerwać w każdej chwili, ponieważ z myślą o ewentualnym awaryjnym lądowaniu w różnych zakątkach globu ziemskie go zostały przygotowane lądowiska. Zasadniczym lądowiskiem będzie baza wojskowa Edwards w Kalifornii na pustyni Mohavs, w pobliżu Los Angeles. Ponieważ okolica ta po ostatnich ulewnych deszczach może okazać się zbyt wilgotna, przygotowano miejsce lądowania w White Sands w stanie Nowy Meksyk. Ponadto istnieje możliwość lądowania na przylądku Canaveral na Florydzie, na Okinawie i na Hawajach.

Zanim się zdarzy coś złego

Dokończenie ze str. 3
wiodę do „uruchomienia wszelkich dostępnych możliwości i sił”...

★
Czy znaczy to, że cała sprawa znów utknęła na martwym punkcie? Ze nic nie drgnęło? Czy uznać trzeba, że Dom Małego Dziecka odniósł porażkę w swoich słusznych staraniach? Założmy, że decyzje byłyby inne i wille przy Kłowniczka przeznaczono by na te placówki. Otóż adaptacja by kosztowała, jak powiedziano, 12 milionów. Czy to nie za wiele jak na nieco lepszą kuchnię i pralnię — bo reszta byłaby równie zła? Na marginesie: budowa nowego obiektu kosztowałaby 9 milionów zł. Drugie pytanie: gdyby dzie-

ci głęboko upośledzone przeniesiono z Łąkowej na Mostową — to jak długo uznawano by to za poprawę warunków? Rok, dwa? Bo przecież obiektywnie rzecz biorąc ten obiekt nie nadaje się na dom stałego pobytu dla dzieci.

Uważam, że dobrze się stało, iż uniknięto tego typu pozornego a kosztownego „poprawiania”. Po pierwsze bowiem nie wolno tracić, jeśli i tak ma się mało. W biedzie działać należy tym rozsądniej, nie lądować się w prowizorki, które w gruncie rzeczy odsuwają tylko właściwe rozwiązanie problemu. Ono właśnie jest i w tym przypadku nieodzowne. I to zanim stanie się coś naprawdę złego.

JOLANTA LENARTOWICZ

Praca
Kielmekę, pomoc kuchenną zatrudnię. Tel. 22-40-47 do godz. 19. 16353g
Przyjmę elektromontaż. Złotowa 12. 16363g
Ucznia przyjmuję zakład stolarski. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 16155g.
Przyjmę pracę chatupniczą. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10892g.
Matematyk poszukuje pracy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10891g.
Pracownia kalceniczna zatrudni kobiety oraz uczennice do szycia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15809g
Malarzy przyjmę. Poznań. Złotowa 1a m. 2. godz. 15-18. 16097g
Zegarmistrz potrzebuje. Tel. 67-81-98. 16426g

Sprzedaz
Butle propan-butan 11 kg - 22 litry sprzedam. Os. B. Chrobrego 11B m. 74 (Piątkowo). 16048g
Kolorowy turystyczny lewizor sprzedam. Tel. 527-23 godz. 10-18 16099g
Sprzedam nowy automat (NRD) do produkcji lodów. Szczytno k. Olsztyna, tel. 33-88. 16354g
Sprzedam pudełki białe miniaturki. Bułgarska 106a m. 9. 16202g
Sprzedam ciagnik K-4011. M. Nowaczyk Krzywogóra 62-204 Nowawies Król 160p
Sprzedam akordeon „Horsz”. Skalmierzyc. Kalliska 88, tel. 261. 11657g
Dwuokłowa przyczepka towarowa typ N-25-0-C sprzedam. Tel. 780-009 10388g

Palme 12-letnia. Telefon 744-33 wieczorem. 12124g
Grill restauracyjny, nowoczesny, produkcji zachodniej, do smażenia bez tłuszczu, bardzo wydajny sprzedam Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 16068g.
Rozsada pomidorów Norton dostarcza 61-312 Poznań, ul. Głęboka 28, tel. 707-25. 14358g
Witryny, stoły, krzesła, dywan, łóżka, ubranie, płaszcz do 170 sprzedam. Tel. 640-67 po 17.30 16205g
Pudełki miniaturowe czarne, rodowodowe po chłonie sprzedam Szwabe Koźmin, tel. 53. 16007g
Konstrukcję tunelu foliowego 22x6 okazuję sprzedam. Tel. 613-45. 16135g
Sprzedam suknie ślubne Tomickiego 19 m. 5. po godz. 17. 10903g

Foto-tapetę zagraniczną, kolorową, marynarkę damską skórą, radio-magneton Siemens, zegarek męski ładny. Dąbrowskiego 35 m. 26. 16070g
Sadzonki chryzantem - sprzedam tel. 418-537 12920g
Samochody
Sprzedam Mercedes 190 DC tel 428-88. 16119g
Sprzedam Nysę 501 młkrobud do remontu lub na części Pleszew, 1 Mała 19, tel. 227-88. 167p
Citroena 2000 CX Super rok 1979 30 tys km sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15854g
Sprzedam Fiata 127. Tel. 623-67, godz. 16-20. 16297g
Fiata 131 Mirafiori combi, w dobrym stanie, rocznik 1978 sprzedam, tel. 20-32-10. 16252g

Lokale
Kupię mieszkanie własnościowe 3 lub 4-pokojowe w starym budownictwie lub zamienie na takie - domek jednorodzinny z ogrodem w Cieszyńcu (woj. śląskie). Tel. Poznań 449-54 godz. 15-18. 15836g
Oddam w dzierżawę pokój dwuosobowy z przywieszonymi. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10942g
Nieruchomości
Karpacz - dom dwurodzinny lub mieszkalno-usługowy w stanie surowym, bez zadaszenia sprzedam Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 16088g

WGL „KOZIOŁKI” W DNIU 15 MARCA 1981 R.
ORGANIZUJE
„WIELKĄ GRĘ”
na którą przeznaczą dodatkowe nagrody:
● TELEWIZYJNE GRY ELEKTRONICZNE
● RADIOODBIORNIKI TURYSTYCZNE.
SZCZEGÓŁY W KOLEKTURACH!
KORZYSTAJ Z DODATKOWEJ SZANSY!
Mężczyzna poszukuje kawiarki na okres roku w związku z pisanem pracy doktorskiej. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 16427g.
Kupię domek parterowy na peryferiach Poznania lub dalej, może być niewykończony Oferty z ceną i opisem „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10842g.
Sprzedam dom w Suchym Lesie, stan surowy, działka 800 m². Tel. 513-79 po godz. 17. 16305g
Zgubiony w taksowie czapkę z lisa Uczniowiek znalazł proszę o oddanie za wynagrodzeniem Plac Młodej Gwardii 10 m 1d. 16006g
Poszukuję odbiorców płaszczy, kurtki, marynarek skorodowanych oraz odzieży dziecięcej i młodzieżowej. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 13741g
Złoty, owrzodzenia pod udzi, specjalista chirurg Szczecinek, Mielkiewicza 10, tel. 436-30 wtorki i środy. 14868g
Domek z ogródkiem 442 m² w Kiekrzu k. Poznania sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11252g.
Poszukuję świadków wypadku potrącenia kablem przez Fiata 126p na ul. Bułgarskiej w dniu 19. II. 1981 r. około godz. 16.30, tel. 442-38. 16177g
Warsztat budowlany - przyjmuję zlecenia na rok 1981 Janusz Mendlikowski, Os. Piastowskie 32/31. 16367g
Transport: zwir z zakupem, materiały budowlane, Andrzej Frankiewicz, tel. 715-31. 11461g
Naprawa telewizorów tel. 555-38 Kopański. 15409g
Poszukuję świadków wypadku samochodowego - dnia 3 bm. około godz. 19 przy ul. Cybińskiej - Most Chrobrego. Władysław Maria Ławriczak, Długosza 6 m. 1. 16413g

Dnia 7 marca 1981 r. zmarła długoletnia pracownica naszej uczelni
URSULA PAŃCZYŃSKA
odznaczona honorową odznaką Za Zasługi w Rozwoju Woj. Poznańskiego
W Zmarłej tracimy sumiennego i oddanego pracownika i cenioną koleżankę.
Rodzinie Zmarłej wyraży głębokiego współczucia składają:
Rektor, Dyrekcja, Związki Zawodowe i współpracownicy Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 marca br. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim. 498-K3

Dnia 6 marca 1981 roku zmarł
KONRAD SZUKALSKI
Zasłużony Nauczyciel PRL
Emerytowany nauczyciel akademicki, z-ca profesora Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu i st. wykładowca Politechniki Poznańskiej, członek licznych towarzystw naukowych, b. przewodniczący Oddz. Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Honorową Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, Odznaką Honorową miasta Poznania, wieloletni kierownik Katedry Podstaw Elektrotechniki, prodziekan i dziekan Wydziału Elektrycznego.
W Zmarłym tracimy znakomitego nauczyciela młodzieży akademickiej i wychowawcę licznych pokoleń elektryków środowiska poznańskiego.
Uroczyste pożegnanie Zmarłego nastąpi w piątek, 13 marca o godz. 11.00 w gmachu Wydziału Elektrycznego przy ul. Piotrowo 3a. Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu junikowskim o godz. 13.00.
Rodzinie Zmarłego Profesora składamy wyrazy serdecznego współczucia.
Dyrekcja i pracownicy Instytutu Elektrotechniki Przemysłowej Politechniki Poznańskiej 498-K3

† Z żalem zawiadamiamy że dnia 6 marca 1981 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra i ciocia
ANIELA JAKUBOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm o godzinie 10.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
siostra z córką i rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 15849g

† Dnia 7 marca 1981 roku w 33 roku życia, nagle śmierć przerwała pracowity żywot kochanego przez wszystkich, śp.
MICHAŁA STACHOWIĄKA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm o godzinie 14.30 na cmentarzu komunalnym Swarzędz - Gortatowo.
W smutku pogrążeni
NAJBLIŻSI
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 16306g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 marca 1981 r. zmarł po ciężkiej chorobie, nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 71
S. + p. STANISŁAW BROJEWSKI
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu w Konarzewie.
W smutku pogrążona
rodzina 16412g
Konarzewo Poznańska 12.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 marca 1981 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 83, po pracowitym, pełnym poświęcenia życiu, nasza najdroższa i najukochańsza mama, teściowa, babcia i prababcia
WŁADYSŁAWA TOMIAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm. o godz. 15.00 na cmentarzu w Zabikowie.
W smutku pogrążona
rodzina 16406g
Luboń 3, ul. Kościuski 21.

Dnia 9 marca 1981 roku zmarł nagle, przeżywszy 39 lat, najdroższy mąż, ukochany tatuś
MIECZYSLAW BARANOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Murwaniej Goślinie.
W smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną
Biedrusko, ul. Zjednoczenia 10 m. 14. 16335g

Dnia 9 marca 1981 r. zmarła przeżywszy 85 lat, nasza droga matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.
FRANCISZKA ADAMCZAK
z domu Antkowiak
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm. o godzinie 12.15 na cmentarzu junikowskim.
Synowie z rodzinami
Ul. Garbary 44 m. 9. 16592g

Dnia 8 marca 1981 r. zmarł były długoletni członek naszej spółdzielni
HIERONIM MIKOŁAJEWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 13. 3. 1981 r. o godzinie 9.45 na cmentarzu junikowskim.
Wyrazy szczerzego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:
Rada i Zarząd Sp.-ni, POP, Rada Zakładowa, ZKZ NSZZ „Solidarność” i współpracownicy 498-K3

Wszystkim ludziom dobrego i szlachetnego serca, duchowienstwu kolegom lekarzom, krewnym, sąsiadom, niezliczonej ilości przyjaciół i znajomym, którzy okazali pomoc w bolesnych dla nas chwilach i uczestniczyli w ostatniej drodze nigdy niezapomnianego nam, śp.
dr. med. HENRYKA BANACHA
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
żona z rodziną
Ul. Świerkowa 5 m. 1. 14578g

Dnia 8 marca 1981 r. zakończył swój pracowity żywot, przeżywszy lat 52 nasz ukochany ojciec, teść i dziadek
JAN WOROCH
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
dzieci
Ul. Łozowa 94a m. 15. 16223g

† Dnia 9 marca 1981 roku w Poznaniu zmarł zaopatrzony świętym Sakramentem Chorych kapłan dekanatu św. Ducha w Poznaniu, śp.
ks. ZBIGNIEW SPACHACZ
proboszcz parafii Niepokalanego Serca Maryi w Czerwonaku, były długoletni proboszcz w Kicinie, kanonik honorowy Kapituły Kolegiackiej w Poznaniu, były dziekan Dekanatu Gołińskiego, były więzień obozu koncentracyjnego w Dachau, zany kapłan gorliwy i wielce zasłużony duszpasterz, umiłowany nasz brat i przyjaciel.
Wprowadzenie do kościoła parafialnego w Czerwonaku odbędzie się w piątek, 13 bm. o godz. 18. pogrzeb - po uroczystym nabożeństwie żałobnym w sobotę, 14 bm. o godzinie 11 w Czerwonaku - odbędzie się na cmentarzu parafialnym w Kicinie.
Kapłani Dekanatu p.w. Świętego Ducha w Poznaniu 16353g

† Dnia 8 marca 1981 r. zmarł po krótkiej chorobie mój najdroższy mąż, ojciec, syn, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 46
JÓZEF ZIELIŃSKI
Msza św. odprawiona zostanie w piątek, 13 bm. o godz. 14.00 w Smochowicach, po czym pogrzeb o godz. 15.00 w Krzyżownikach.
W smutku pogrążona
żona z córką, matką i rodziną
Poznań, Dąbrowskiego 90 m 19. 16151g

† Dnia 7 marca 1981 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana żona, mama, teściowa, córka, siostra, szwagierka, bratowa, ciocia, przeżywszy lat 48 śp.
URSULA PALCZYŃSKA
z domu Piel
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
rodzina 16175g

W dniu 8 marca 1981 roku zmarł nasz były długoletni pracownik
JÓZEF ZIELIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 marca 1981 r. o godzinie 15 na cmentarzu w Krzyżownikach.
Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają:
Zarząd, Rada Spółdzielni oraz załoga Transportowo - Spedycyjnej Spółdzielni Pracy „Transpol” Poznań 467-K3

† Dnia 10 marca 1981 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 81, nasza ukochana żona, mamusia, babcia, śp.
AGNIESZKA KONIECZNA
z domu Lesińska
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm. o godz. 15.00 na cmentarzu winiarskim.
W smutku pogrążeni
mąż, syn i wnuczka
Poznań, ul. Sokoła 28 m. 7. 16430g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 marca 1981 r. odszedł od nas ukochany ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 76, śp.
WIKTOR DOBRZYŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm. o godz. 15.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
rodzina 16030g
Ul. Wojskowa 18 m. 3.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 marca 1981 roku zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 78, nasza ukochana mama i siostra, śp.
KORNELIA KĄZMIERCZAK
z domu Twardowska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 marca 1981 roku o godz. 10.30 na cmentarzu parafialnym na Górczynie, o czym zawiadamiają
W smutku pogrążeni
syn, brat i rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 16397g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 marca 1981 r. rozstał się z tym światem w wieku 75 lat, nasz najdroższy mąż, ojciec, dziadek szwagier i wuj
KONRAD SZUKALSKI
Pogrzeb odbędzie się 13 marca o godz. 13 na cmentarzu junikowskim. Msza św. odprawiona zostanie 13 marca o godz. 16.30 w kościele Ojców Dominikanów przy ul. Stalingradzkiej.
Uroczyste pożegnanie w Politechnice Poznańskiej (ul. Piotrowo 3a) o godz. 11.
Rodzina
Ul. Grochowska 96 m. 3. 15918g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 marca 1981 r. zmarł w 75 roku życia, emerytowany
z-ca prof. mgr KONRAD SZUKALSKI
wieloletni nauczyciel akademicki Wydziału Elektrycznego Politechniki Poznańskiej. Zmarły związany był od roku 1947 z wyższym szkolnictwem technicznym Poznania. Był kierownikiem Katedry Podstaw Elektrotechniki, w latach 1932-56 prodziekan, a w latach 1956-58 dziekan Wydziału Elektrycznego, później kierownik Studiów Zaocznych. Odznaczony m. in. Krzyżem Kawalerskim, Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Odznakami Honorowymi Za Zasługi dla Rozwoju m. Poznania oraz Woj. Poznańskiego, Posiadał tytuł Zasłużonego Nauczyciela PRL.
W osobie Zmarłego tracimy doświadczonego specjalistę w dziedzinie teorii elektrotechniki, zaangażowanego organizatora i oddanego młodzieży dydaktyka, drogiego i życzliwego kolegę.
Cześć Jego pamięci!
Dziekan i Rada Wydziału Elektrycznego Politechniki Poznańskiej
Pożegnanie Zmarłego odbędzie się w piątek 13. III br. o godz. 11 w holi sal wykładowych Politechniki Poznańskiej przy ul. Piotrowo 3a.
Pogrzeb tego samego dnia o godz. 13 na cmentarzu junikowskim. 498-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 marca 1981 roku zasnęła w Bogu, pełna dobroci serca, poświęcenia, nasza najukochańsza żona, mamusia, teściowa i babunia, lat 68
JANINA BRAMBOR
z domu Józefowicz
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm. o godzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.
Pogrążona w smutku
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Łukaszewicza 30 m. 3. 16309g

Dnia 9 marca 1981 roku zakończyła swój pracowity żywot, przeżywszy lat 70, droga nam wszystkim, śp.
WŁADYSŁAWA MAŁOLEPSZA
z domu Felisiak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm o godzinie 11 na cmentarzu w Kucharkach.
W smutku pogrążona
RODZINA 16326g
Kucharki, gm. Pleszew.

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 11 marca 1981 r. odeszła do Pana, śp.
MAŁGORZATA ANTONIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm. o godz. 16.00 na cmentarzu junikowskim.
Rodzina
Poznań, Prądzynskiego 40 m. 11. 16429g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 marca 1981 r. odszedł od nas ukochany ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 76, śp.
WIKTOR DOBRZYŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm. o godz. 15.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
rodzina 16030g
Ul. Wojskowa 18 m. 3.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 marca 1981 roku zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 78, nasza ukochana mama i siostra, śp.
KORNELIA KĄZMIERCZAK
z domu Twardowska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 marca 1981 roku o godz. 10.30 na cmentarzu parafialnym na Górczynie, o czym zawiadamiają
W smutku pogrążeni
syn, brat i rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 16397g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 marca 1981 r. zmarł nagle nasz najdroższy mąż, tatuś, zięć, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 49, śp.
TADEUSZ KONIECZNY
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godzinie 15.15 w Cempiniu.
W smutku pogrążona
żona z córkami mamą i rodziną 16326g

† Dnia 6 marca 1981 r. zmarła przeżywszy 85 lat, nasza droga matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.
FRANCISZKA ADAMCZAK
z domu Antkowiak
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm. o godzinie 12.15 na cmentarzu junikowskim.
Synowie z rodzinami
Ul. Garbary 44 m. 9. 16592g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 marca 1981 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, znoszonych z cierpliwością, opatrzony Sakramentami św., w 72 roku życia i w 49 roku kapłaństwa, nasz drogi brat, wujek i kuzyn, śp.
ks. kanonik ZBIGNIEW SPACHACZ
proboszcz parafii w Czerwonaku
były dziekan dekanatu gołińskiego i wieloletni proboszcz parafii w Kicinie, więzień obozu w Dachau.
Wprowadzenie do kościoła w Czerwonaku nastąpi w piątek, 13 bm. o godz. 15.00. Msza św. będzie odprawiona w kościele w Czerwonaku w sobotę, 14 bm. o godz. 11.00, po której nastąpi odprowadzenie Zmarłego na cmentarz parafialny w Kicinie.
W smutku pogrążona
siostra z rodziną
Poznań, Garbary 18 m. 3. 16313g

† Dnia 8 marca 1981 r. zmarł nagle nasz najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 73, śp.
HIERONIM MIKOŁAJEWSKI
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm. o godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Żydowska 11 m. 9. 16058g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 lutego 1981 r. zakończył nieoczekiwanie swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 74, śp.
WŁADYSŁAW GROBELNY
mistrz kowalski
Pogrzeb odbędzie się 3 marca br. na cmentarzu parafialnym w Krzywiniu.
W bolesnym smutku pogrążeni
żona, córka i synowie z rodzinami 16051g

† Dnia 9 marca 1981 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 73
CZESŁAW CZAPRACKI
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm. o godz. 8.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną 16387g
Ul. Czesława 10A m. 13.

† Dnia 11 marca 1981 r. zakończył swój pracowity żywot, nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek
WŁADYSŁAW TABAKA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu w Miłostowie.
W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Czechosłowacka 101. 16410g

† Dnia 9 marca 1981 roku zasnął w Bogu najdroższy mąż, tatuś, zięć, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 49, śp.
TADEUSZ KONIECZNY
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godzinie 15.15 w Cempiniu.
W smutku pogrążona
żona z córkami mamą i rodziną 16326g

† Dnia 6 marca 1981 r. zmarła przeżywszy 85 lat, nasza droga matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.
FRANCISZKA ADAMCZAK
z domu Antkowiak
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm. o godzinie 12.15 na cmentarzu junikowskim.
Synowie z rodzinami
Ul. Garbary 44 m. 9. 16592g

† Dnia 6 marca 1981 r. zmarła przeżywszy 85 lat, nasza droga matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.
FRANCISZKA ADAMCZAK
z domu Antkowiak
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm. o godzinie 12.15 na cmentarzu junikowskim.
Synowie z rodzinami
Ul. Garbary 44 m. 9. 16592g

U progu porządków

Konińskie

Od podstaw zbuduje się czterdziestotysięczne miasto

Ostatnie miesiące przyniosły radykalne zmiany koncepcji przestrzennego rozwoju Konina, sięgające początków XXI wieku. Po wojenny okres to budowa Nowego Konina na prawym brzegu Warty, gdzie powstały wszystkie zakłady przemysłowe. Był to rozwój szybki, ale dość przypadkowy. Powstawały kolejne osiedla mieszkaniowe, nie tworzące w sumie jednorodnego organizmu miejskiego. Ostatnie lata to okres niebezpiecznych decyzji o rozwoju miasta w kierunku północnym, a więc o „zderzeniu” z przemysłem, bardzo dla środowiska uciążliwym.

Wznoszone osiedle „Zatorze” przylega do granic strefy ochronnej, kolejne „Międzyłesie” i „Chorzeń” — miały podobną lokalizację. Zdecydowana postawa radnych Miejskiej Rady Narodowej i zrozumienie problemu przez prezydenta Konina sprawiły, że zmieniono lokalizację dwóch ostatnich osiedli. Powstaną one na lewym brzegu Warty, na południe od Starego Konina. Jest to lokalizacja oczekiwana przez mieszkańców. Osiedle położone będzie na podwyższeniu względem wilgotnej doliny Warty, oddalone od szkodliwych wyziewów przemysłowych. Jego budowa umożliwi doprowadzenie tzw. ciepłaka z elektrociepłowni do starego budownictwa w Koninie. Jedyny minus to konieczność przetrzaśnięcia przez Wartę i jej dolinę rurociągów doprowadzających ciepłą wodę oraz wodę ze stacji uzdatniania. Koszt tego przedsięwzięcia jest znaczny — wynosi ponad miliard złotych.

Ze względu na rozmiar budownictwa, które przewidziane jest w rejonie Pawłowa, władze Konina zleciły „Miestoprojektowi” i „Inwestprojektowi” w Poznaniu przygotowanie dwóch odrębnych koncepcji zagospodarowania przestrzennego tego rejonu. Docelowo zamieszka tutaj około 40 000 osób, a więc powstać ma drugi Nowy Konin. Koncepcje przedstawione będą władzom do wyboru z początkiem listopada br. Wtedy to wybierze się jedną z nich i rozpocznie szczegółowe opracowanie założeń realizacji i etapu budowy „Pawłowa”.

Pierwsi lokatorzy wprowadzą się do mieszkań na

„Pawłoku” w 1986 roku. Budowa zacznie się rok wcześniej. Czasu jest więc bardzo mało, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę, że jest to dla budowlanych teren dziki. Rozwiązać trzeba też wiele problemów. Czy budować nowe ujęcia wody w okolicy Pawłowa, a następnie przesyłać ją do stacji uzdatniania w Nowym Koninie i z powrotem do mieszkań, czy też nowe studnie powstać mają w Nowym Koninie. Nie jest łatwa do rozwiązania sprawa oczyszczalni ścieków i pozostałych elementów infrastruktury.

Trwa już budowa drugiej nitki ciepłociągu z elektrowni „Konin”. W tym roku ma dotrzeć do Niesusza. Tempo jego budowy warunkuje dotarcie na czas do „Pawłowa”. W przeciwnym razie trzeba by budować kotłownię lokalną. Rozwiązanie to byłoby i pociągające za sobą dodatkowe koszty.

Zmiana koncepcji rozbudowy przestrzennej Konina sprawia jeszcze jeden kłopot. Wraz z przetrzaśnięciem nowych osiedli na południe od Konina, budownictwo nie dysponuje właściwym zapasem terenów na okres przejściowy (do czasu przygotowania terenów na Pawłoku). Jedyne możliwe rozwiązanie, nie powodujące znaczniejszych szkód to tzw. dogęszczanie istniejących osiedli. Przewiduje się budowę bloków na terenach dotychczas nie wykorzystanych — m. in. przy alejach 1 Maja (na przeciw Urzędowi Wojewódzkiego), na zbiegu ulic Wyzwolenia i 20 Lipca. Przebiegać będzie także jednostka „C” Zatorza, przesuwając tereny pod przyszły dworzec autobusowy. Umożliwi to budowę dodatkowych bloków w tym rejonie.

Tak więc wynikające z rosnących przesłanek przemieszczenie następnych osiedli, które powstaną w Koninie spowodowałyby wiele trudności. Jest jednak szansa na budowę drugiego Nowego Konina, który pozbawiony będzie wad widocznych w tym, który powstał na prawym brzegu Warty. Miejmy nadzieję, że architekci i władze miasta wykorzystają szansę, jaką daje tworzenie 40-tysięcznego miasta od podstaw. I oby miasto to było ładne, a ludziom żyło się w nim wygodnie.

(woj)

Piłskie

Okolo 40 hektarów ziemi leży odłogiem

W poprzednich latach przy okazji „wielkich porządków” polikwidowano w Pile liczne ogródki przydomowe. Nadto wiele hektarów gruntu straciło gospodarzy i przemieniło się w nieużytki. W licznych wnioskach i postulatach zgłaszanych pod adresem władz miejskich wskazywano więc na potrzebę racjonalnego wykorzystania użytków rolnych w granicach miasta.

Przeprowadzony ostatnio przegląd gruntów wykazał, że okolo 40 ha ziemi leży odłogiem. Najwięcej w rejonie dzielnicy Podlasie, przy ulicach: Rybackiej, Żeleńskiego i Bogusławskiego oraz al. Niepodległości. Wynikiem przeglądu są decyzje, z których wynika, że 16 ha gruntów przeznaczają się na pracownicze ogródki działkowe. Przy ul. Lelewela na Podlasiu wydzielono duże działki na ogrodnictwo. Kilka innych wydzielono pod uprawy warzyw. W sumie prawie 22 hektary zagospodarują ogrodnicy. Niewielki areal pozostawiono jako rezerwę pod budownictwo mieszkaniowe oraz patronackie. (wis)

Są miejsca

w „Pociągu Przyjaźni”

Na trasie Mińsk — Moskwa — Leningrad — Wilno 13 do 24 kwietnia zwiedzać będą Związek Radziecki uczestnicy kolejnego piłskiego „Pociągu przyjaźni”. Są jeszcze wolne miejsca. Informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia (do 20 marca) — również telefonicznie (nr 4630) — ZW TPRP w Pile, ul. Okrzei. (wis)

Wyruszyły pierwsze barki

(PAP) Po zimowej przerwie z portu szczecińskiego wyruszyły 11 barków (w tym 10 do Odrzy. Wszystkie załadowane są towarami, głównie rudą przeznaczoną dla śląskich hut oraz dla Czechosłowacji. Przewiduje się, że w najbliższych dniach ze Szczecina wyruszy do gór Odrzy dalszych 100 barków.

Kalisie

Gospodarka musi nabrać oddechu

(PAP) Członkowie Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich w Kaliszu nakreślił sobie zadania w procesie odnowy życia gospodarczego. W bieżącej działalności ściśle współpracują z wieloma przedsiębiorstwami, czyniąc je oszczędniejszymi i efektywniejszymi. Działalność ta obejmuje również ekspertyzy z zakresu budowy maszyn i ich eksploatacji — m. in. włókienniczych, lotniczych, obrabiarek i narzędzi, obróbki plastycznej, automatyki, itp. Członkowie SIMP aktywnie włączają się również w proces podnoszenia kwalifikacji i wiedzy fachowej środowisk inżynierskich związanych z mechaniką i przemysłem maszynowym.

Andrzej Hypki, Rudniki — Pojadamy adres: Varimex — Polskie Towarzystwo Handlu Zagraniczne go, Sp z ogr. odpowiedzialnością, Warszawa, ul. Wileńska 50/52 (709).

Odpowiadamy

Czytelniczka Ewa z Nowego Tomysła — Zespół „Mazowsze” ma swoją siedzibę w Karolinie — Podkowie Leśnej pod Warszawą. (711)

H. Drygałski — Parków Narodowych w Polsce jest 13: Babiogórski (Białoski), Białowiecki (Białostocki), Bieszczadzki (Krośniński), Kampinoski (Warszawski), Karłowicki (Jeleniogórski), Ojcowski (Krakowski), Pieniński (Nowosądecki), Roztoczański (Zamojski), Słowiński (Śląski), Świętokrzyski (Kielecki), Tatrzański (Nowosądecki), Wielkopolski (Poznański), Woliński (Szczeciński). (612)

Poznańskie

Drzewa niszczone i sadzone

Kompleksy leśne w województwie poznańskim, to jego w większości najsłabsze grunty. Systematycznie następne ich hektary przeznaczają się więc na zalesienia. Ale nie tylko te działania muszą być podejmowane, by lasy spełniały swoją rolę i stanowiły ważne ogniwo środowiska naturalnego.

W prawie wszystkich rejonach Poznańskiego drzewostany wymagają obecnie systematycznych i solidniejszych niż dotychczas zabiegów pielęgnacyjnych. Tym bardziej teraz, po nasilonej inwazji zeszłorocznej groźnego szkodnika lasów — brudnicy mniszki. Zdziarskowała ona drzewostan wielu leśnictw, uszkodziła sporo drzew iglastych. Wszystko zresztą wskazuje, że i w bieżącym roku szkodnik ten ze zdwojoną siłą zaatakuję lasy.

Trwają więc w Poznańskim przygotowania do akcji, która ma przeciwdziałać się temu szkodnikowi. Będzie to bodaj najważniejsze zadanie leśnictwa. Najbliższe tygodnie wyjaśnić mają, z jaką intensywnością i na jakim obszarze używać się będzie środków chemicznych.

Swoją drogą prowadzone będą zalesienia. Jak się przewiduje, w bieżącym roku posadzonych zostanie w Poznańskim około 110 000 drzew oraz 150 000 krzewów. Nie jest to — wbrew liczbom — bardzo dużo, bo przecież prowadzone są i będą wyreby drzew, a więc sporo również ubędzie. Oby wszakże były to wyreby w granicach zdrowego rozsądku. (bop)

telefony donoszą...

● Na około 70 000 zł szacuje się straty na skutek pożaru w jednym z indywidualnych gospodarstw w Moraczuwie w województwie leszczyńskim. Pastwą płomieni padł budynek mieszkalny i stodoła ze zbożem. Pożar spowodowało dwóch kilkunastu chłopców bawiących się zapalniczką.

● Na drodze z Jarocina do Noskowa, wpadł w poślizg samochód osobowy i uderzył w drzewo. Fini — jedna osoba ranna i uszkodzenia przy samochodzie szacowane na około 100 000 zł.

● Nieprzebieśwa żołem rowerzysta doprowadził w Feliksowie w województwie konińskim do zdarzenia się z samochodem osobowym. Rowerzysta doznał obrażeń.

● Nieostrożne przechodzenie przez jezdnię doprowadziło m. in. do kilku wypadków drogowych w Poznaniu. Na ul. Małeckiego odniosł obrażenia 8-letni chłopiec, a na ul. Promiennej — kobieta. (b)

Leszczyńskie

Inna prawda o gościach

W poniedziałkowym „Głosie” ukazała się notatka z województwa leszczyńskiego, której tytuł wyjaśnia treść: „Zamknięto gościńce, bo strzeży groźba pożarem”. Była to informacja PAP, wielce jednak — jak się okazuje — wątpliwej treści. Sprawa wyjaśnił więc dziennikarz „Głosu”.

Otóż łatwopalna konstrukcja i pospolicie dachowe spędzają sen z powiek strażakom. Ale jak dotychczas tylko strażakom, a może także niektórym gościom. Gospodarz zaś zajązdzów — Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne podjął tylko połowiczne działania. W każdym razie nikt nie myśli o tym, aby je zamknąć, jak to stwierdza korespondent PAP. Wręcz przeciwnie, dyrektor WPT — Edmund Meissner zdecydowanie odrzucał taki pomysł. Zajązdzom muszą zarabiać, bowiem na spłatę czekają kredyty zaciągnięte na budowę.

Stanowisko gospodarza jest więc jasne — gościńce napędzają pieniądze do kasy. Muszą być wobec tego czynne bez względu na konsekwencje. Nie zabija się przecież kury, która znosi złote jajka. Cóż więc zrobić, aby odsunąć (bo przecież nie zlikwidować) niebezpieczeństwo pojawienia się czerwonego kura?

Z eksploatacji wyłączono część hotelową. Mogą z niej teraz korzystać tylko kierowcy. Zobowiązano personel do ścisłego przestrzegania przepisów przeciwpożarowych, przeprowadza się rygorystyczne kontrole instalacji elektrycznych i kominowych. Ma się też wreszcie dobrać do realizacji decyzji wojewody o wymianie poszycia dachowego. Do końca czerwca „Udździarza” w „Dodrodzie” i „Gawrze” dachy pokryte będą niepalnym materiałem — gontem. (ar)

MARZEC 12 Czwartek

Bernarda Grzegorza

TEATRY

POZNAŃ

WIELKI — g. 19 „Wesele Figara”.

MUZYCZNY — g. 19 „Król wio czegów”.

POLSKI — g. 19 „Baba-dziwo”.

LALKI I AKTORA (Pobiedziska) — „Doktor Johannes Faust” (5 l.).

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „F.I.S.T.” (amer.).

CZEMPIŃ: „Z przymrużeniem oka” (fr.).

GOSTYŃ: „Parszywa dwunastka” (amer.). „Cenny depozyt” (fr.).

GÓRA ŚL.: „Kontrakt” (pol.).

GRODZISK: „Falszywy król” (ang.).

JROCIN: „Żelazny pokój” (fr.).

„Coma” (amer.). „Mała syrena” (jap.).

KALISZ: „Kosmos”, „Proces poszła kowy” (jap.). „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce”; Stylowe: „Parszywa dwunastka” (amer.). Syrena: „Lęk wysokości” (amer.).

„Zwolnienie warunkowe” (amer.).

KEPNO: „Porażenie prądem” (weg.).

KŁODAWA: „Powrót Mechagodzilli” (jap.).

KONIN Centrum: „Superpotwór” (jap.). Górniki: „Cena strachu” (amer.). „12 prac Asterixa” (fr.).

KOŚCIAN: „Robotnicy 80” (pol.). „Palac” (pol.).

KROTOSZYN: „Teść” (czech.). „Cztery pancerni i pies” (pol.).

LESZNO: „Superpotwór” (jap.). „Koziorożec-1” (amer.).

NOWY TOMYŚL: „Głina czy lądak” (fr.). „Na tropie klusownika” (czech.).

OBORNKI: „Manhattan” (amerykański). „Zły duch Jambuja” (radz.).

OBRZYCKO: „Złudzenie” (bulg.).

PILA Sokół: „Ofiara” (weg.).

PLESZEW: „Nosferatu — wampir” (RFN). „Zabawka” (fr.).

PNIEWY: „Dziedzictwo” (ang.).

SŁUPCA: „Dick i Jane” (amer.).

SZAMOTULY: „Robotnicy 80” (pol.).

SYCOW: „Kontrakt” (pol.).

SREM Słonko: „Na tropie sokola” (NRD). „Wszystko jest miłością” (bulg.). „Samotnik” (fr.). „Nashville” (amer.). „Ofiara” (weg.).

ŚRODA: „Robotnicy 80” (pol.).

TRZCIANKA: „Powrót tajemniczego blondyna” (fr.).

TUREK: „Iwodziemia stary” (fr.). „Piraci XX wieku” (radz.).

WALCZ: „Tea” (amer.). „Superpotwór” (jap.).

WOK: „Rollercoaster” (amer.).

WRONKI: „Rocky II” (amer.).

WRZEŚNIA: „Szczęście w oficy nie” (NRD). „Rocky II” (amer.).

WSCHOWA: „Dubler” (fr.).

„Niespodziewana kariera” (bulg.).

ZŁOTÓW: „Cudze pieniądze” (fr.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Czwarte pory roku; 11.25 „Magnackie szaty” — pow.; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Lubelskie śpiewaczki ludowe; 13.01 Studio „Gama”; 15.05 Kącik melomana; 15.55 Czołówek i srodowisko; 16 Muzyka i Aktualności; 16.30 Piosenki trochę zapomniane; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Magazyn międzynarodowy „Punkt widzenia”; 20.05 Koncert życzeń; 20.30 Mistrzowie nastroju; 21.20 Przeboje z Interstudia; 22 Z kraju i ze świata — wydanie wieczorne; 22.23 Zielona Góra na muzycznej antenie; 23.15 Wita Was Polska.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 8.05 Co kto lubi; 9 „Patrol” — pow.; 9.10 Muzyka filmowa Johna Barry; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Dawne tańce i melodie; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Melodia; 11 Powieść w wyd. dźwięk. „Kochalam Tyberiusza”; 11.30 Z niezapomnianych nagrań Kwartetu Charlesa Lloyda; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórzenie z rozrywki; 13.50 „Sól ziemi” — pow.; 14 W

tuoz fletu; 15.05 Piosenki Leo Ferra; 15.30 Odkurzone przeboje; 16 Maryna Cwietałowa „Dom kolo starego Pimena”; 16.15 Muzykobranie; 16.40 Rep. pt. „Czuć się potrzebny”; 17.05 Muzyka. pocztą UKF; 17.40 Blues wczoraj i dziś; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 W małych domach; 19.20 Dwie wersje tematu „Śliczna różdżkarczka”; 19.35 Opera Schuberta „Alfonso i Estrella”; 19.50 „Patrol”; 20 Mini-maxi; 20.45 Plastytyczny Gorzów; 21 Reminiscentje muzyczne „Niezasłużona chwala”; 22.08 Śpiewa C. Sauvage; 22.15 A. France; „Gospoda pod Królową Gęsią Nóżką”; 22.30 Studio nagrań; 23 Portrety imion; 23.05 Między dniami a snem.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznania): 6.45 Radioekspres; 7 Stereo: Poranek muzyczny; 7.15 Felieton F. Fornalczyka pt. „Różne odmiany autopostrężeń”; 7.30 Stereo: Poranek muzyczny c.d.; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 16.45 Audycja oświatowa; 16.55 Komunikaty; 17 Radioekspres; 17.15 Stereo: Popołudnie z muzyką — cz. I; 17.40 Antena Młodych; 18 Stereo: Popołudnie z muzyką — cz. II; 19.30 — Stereo: Poznańskie Studio Nagrań. Nowości płytowe.

TELEWIZJA

PROGRAM I

TTR. RTSS: 6.00 — Chemia (sem 2); 6.30 — Biologia (sem 2);

13.30 — Wskazówki metodyczne (sem IV); 14.00 — Hodowla zwierząt (sem. IV);

Dla szkół: 8.10 — Praca — technika (kl. II); 9.35 — J. polski (kl. VII); 12.50 — J. polski (kl. III-IV lic.);

14.30 — Telewizja w sprawie miliardów;

15.15 — Dla młodych widzów — „Turniej zastępowych”;

15.55 — Obiektowy;

16.15 — Dziennik;

16.30 — Czwartek Telewizji Dzieci — czat i Chłopców — w programie film z serial „Był sobie człowiek”;

17.30 — Magazyn motoryzacyjny;

17.55 — Telewizja młodych — „Bezrobotni na etatach”;

18.20 — „Patrol” — „Z księgi żołnierskiej chwały”;

18.50 — Dobranoc;

19.00 — Sonda — „Fatamorgana”;

19.30 — Dziennik;

20.10 — „Sierżant Anderson” odc. pt. „Brylanty”;

21.05 — „Partnerstwo i współpraca”;

22.00 — Pegaz;

22.45 — Dziennik;

23.00 — Telewizja w sprawie miliardów.

PROGRAM II

10.00 — Sonda — „Fatamorgana”;

10.30 — Magazyn motoryzacyjny;

10.55 — Kosmos 1981;

15.45 — J. rosyjski (21) kurs podst.

16.10 — J. francuski;

16.45 — Spotkanie z gwiazdą — Umberto Napolitano;

17.25 — Kosmos 1981;

17.30 — „Tam, gdzie wzrok nie sięga” — z wizytą w obserwatorium;

17.40 — „Światło i mrok” — spotkanie z poetką J. Stanczak.

17.50 — „Grupa Laokoon” — film animowany;

18.05 — „Siedem kolorów tęczy”;

18.25 — „Sokół wzrok” — o polowaniu z sokolem;

19.00 — Teleskop;

19.30 — Dziennik;

20.10 — NURT — Pedagogika;

20.40 — NURT — Psychologia;

21.10 — 24 godziny;

21.20 — Kosmos 1981 c.d.: „Oko w oko” — Czy irydologia jest nauką?

21.40 — „W polu widzenia” — film przyrodniczy;

21.50 — „Uroczne oczy” — film;

22.30 — Relaks dla każdego — spotkanie z psychologiem J. Santorskim;

22.45 — NURT — Matematyka;

23.15 — J. rosyjski (21) — kurs pods;

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach

KALISZ: Zofia Facewicka ul. Kazimierzowska 4 tel 736-89.

KONIN: Włodzisław Rutecki ul. Piłsudskiego 38 tel 61-61.

LESZNO: Andrzej Rutkowski ul. Słowiańska 38 tel 61-61.

PILA: Włodzisław Wrzask ul. Okrzei 7a tel 43 56